Nr. 338 (2166) Warszawa, Środa 12 grudnia 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje

rząd robotniczy

i włościański!

**Warunki prenumeraty:**

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 1100000.—
bez odnoszenia „ 1000000.—
na prowincji mies. „ 1100000.—
Zagranicą „ 2000000.—

Niech żyje

Socjalizm!

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 50000
Nekrologi „ 20000
zwyczajne „ 30000
drobne za jeden wyraz „ 15000
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 173 | Numer pojedyńczy 50.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Na podstawie uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego zawiadamiamy wszystkie organizacje partyjne, że **dnia 30-go, 31-go Grudnia i 1-go stycznia 1924 r.**

**odbędzie się w Krakowie**

**XIX Kongres P. P. S.**

którego porządek dzienny pozostaje w brzmieniu ustalonym przez Radę Naczelną z dnia 15-go września b. r.

W tymże czasie odbędzie się

**Ogólnokrajowa Konferencja kobiet.**

Jednocześnie zawiadamiamy, że skład delegacji z poszczególnych Okręgów Partyjnych na Kongres nie ulega zmianie. Tylko ilość delegatów opierać się będzie dodatkowo na wykazie wykupionych przez poszczególne Okręgi partyjne marek podatkowych za miesiące **wrzesień i październik do 1-go listopada b. r.** włącznie.

**Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.**

# Suwerenna Rzeczpospolita czy Sowiet Biskupi?!

## Sprawa dóbr „martwej ręki" w Polsce.

Na porządek dzienny plenum sejmowego wchodzi znowu reforma rolna, w postaci projektu „ustawy o parcelacji i osadnictwie". Wraz z tą ustawą wchodzi na porządek dzienny stara sprawa *dóbr kościelnych*, a zarazem zasadnicza sprawa *suwerenności Rzeczypospolitej*.

Czy Rzeczpospolita ma prawo wywłaszczyć dobra kościelne na swem terytorjum? czy też ma dopiero błagać o przyzwolenie Stolicę Apostolską? Czy więc jest Polska suwerenną na swem terytorjum czy też — pod tym lub innym względem — jej suwerenność jest ograniczona przez episkopat lub Rzym?

Sprawa dóbr kościelnych w Polsce niepodległej nabrała zasadniczego znaczenia kwestji wzajemnego stosunku *Państwa i Kościoła*. Ma już swą historję.

W r. *1919* latem, przy debacie nad reformą rolną arcyb. Teodorowicz piorunował w Sejmie na tych, którzy ośmielają się tknąć dóbr kościelnych i mówił: „Targając się na dobra kościelne, Państwo polskie posunęłoby się *daleko dalej, niż rozbójnicza Rosja" (!!)*. I kończył groźbą: „Nie moglibyśmy się cofnąć, chociażby to nam groziło prześladowaniem (?) czy *wojną religijną" (!)*. Zaś ks. Kotula powoływał się na prawo kanoniczne, liczył obliczał, i w końcu wyliczył, że kościół w Polsce posiada tylko — 218 tysięcy hektarów. *„Żyjmy w ubóstwie!"* — mówił żałośnie — ale bez przyzwolenia Rzymu dóbr nie damy!

W końcu wojujący kler zwyciężył. Tow. Daszyński postawił wniosek, stwierdzający, że „żadna instytucja zewnętrzna, obcopaństwowa" nie może rządzić w Państwie Polskiem. Prawica obłudnie głosowała za tym wnioskiem. Jednocześnie jednak przeprowadziła 175 gł. przeciw 166 wniosek ks. Dziennickiego za porozumieniem w sprawie dóbr kościelnych z Rzymem. I w reformie rolnej z 11 lipca 1919 r. w p. 4 dobra martwj ręki, poduchowne i klasztorne mogą być oddane na parcelację dopiero *„po porozumieniu ze Stolicą Apostolską"*.

Dalej w ustawie o wykonaniu reformy rolnej z 15 lipca 1920 r. w artykule 1 przeznacza się na parcelację dobra kościelne znowu *„po porozumieniu ze Stolicą Apostolską* względnie z właściwemi władzami kościelnemi (t. j. episkopatem) co do uregulowania uposażenia duchowieństwa" i t. d.

Wreszcie obecnie w r. *1923*... Znowu ta sama historja. W komisji przyszło do ostrych scysji — piastowcy kłócili się z Chjeną. Oczywiście chadecy najgorliwiej bronili przywilejów kleru i zwalczali suwerenność państwa. W końcu przyszło do formuły kompromisowej — endecko-piastowskiej ziemię martwej ręki zabrać, ale — 1) z wyłączeniem obszarów, *„niezbędnych na cele kościelne"* oraz „zabudowanych ośrodków i gruntów, potrzebnych *na uposażenie biskupstw* i t. d." (!!); 2) „równocześnie" (!) z zabraniem obszarów kościelnych ma nastąpić układ ze Stolicą Apostolską w sprawie uposażenia duchowieństwa i to *w granicach równoważnika za przejęte dobra"* (!!).

Oczywista, te zastrzeżenia sprowadzają do zera parcelację dóbr kościelnych, bo 1) pod pretekstem „niezbędnych" gruntów dla kościoła etc. (art. 18 projektu) można wstrzymać parcelację każdego obszaru; 2) wobec wymaganej „równoczesności" załatwienia uposażenia Stolica Apostolska będzie mogła sabotować i przewlekać sprawę; pozatem jeszcze ten „równoważnik"! — można sobie wyobrazić, jak episkopat z chjeńskim rządem będą tu strzegli interesów Rzeczypospolitej!

Ale... chadekom ten endecko-piastowy „kompromis" wydał się zbyt — widocznie — *państwowy*, zanadto uwzględniający interesy państwa. Wobec tego chadek pos. Bitner zgłosił votum mniejszości, według którego wogóle majątków martwej ręki (także poduchownych) nie wolno ruszać inaczej, jak *„na zasadach porozumienia się ze Stolicą Apostolską"*. Tu już zamach na suwerenność państwa polskiego jest *niezamaskowany!*

Znowu więc prowadzimy stary spór: *Suwerenność Rzeczypospolitej demokratycznej czy rządy biskupów?*

Musimy tu z całym naciskiem bronić *niepodległości* Polski na szwank narażonej. Episkopat nie zrezygnował ze swych starych pretensji do *nad*suwerenności. Słusznie dowodzi sławny teoretyk prawa Jellinek, że prawnopaństwowa koncepcja klerykalna prowadzi do *rozkładu* państwa, jako organizacji niepodległej.

Niedarmo w swych koncepcjach konkordatu (umowy z państwem), kler stoi na stanowisku, że konkordat jest to albo akt łaski (!), przywileju jednostronnego przez Rzym udzielonego, albo w najlepszym razie Rzym pozostaje bądź co bądź ową *„vis superior"* (władza wyższa) i ma prawo jednostronnego i miarodajnego wykładania (interpretacji) konkordatu.

Prawo *kanoniczne?* Otóż właśnie chodzi o rzecz zasadniczą, o wyższość świeckiej władzy państwa nad biskupim sowietem, przykrywającym się kanonicznem prawem. Art. 1532 ostatniego kodeksu kanonicznego (Benedykta XV) wymaga zgody na sprzedaż majątku kościelnego ze strony Rzymu, o ile cena przenosi 30 tys. franków. Art. 1531 poleca klerowi pieniążki otrzymane za dobra sprzedane schować *„caute, tuto et utiliter"*, to znaczy „ostrożnie, bezpiecznie i *korzystnie (!)"*. Wreszcie art. 2347 grozi *„ekskomuniką"* tym, którzy sprzedadzą kościelny majątek wbrew Rzymowi.

*Ostro!...* Ekskomunika!! Kler wojujący strzeże swych skarbów przy pomocy całego swego aparatu kościelnych środków. Ale prawo państwa suwerennego, interes niepodległego państwa jest wyższy ponad wszystkie specyficzne cele polityki kościelnej.

O „dobrowolnej" ofierze tyle razy nam mówili w Sejmie w r. 1919 podczas debaty rolnej — biskupi i księża! Ale w najtrudniejszych dla Rzeczypospolitej chwilach skarby biskupie były zamknięte dla zrujnowanego państwa!

Pozatem działa jeszcze *osobisty* egoizm biskupi! Lwowski arcybiskup rzymski ma 46 tys. morgów, grecko-katolicki 47 tys. morgów. To są potężni *obszarnicy!* magnaci!

Znowu więc staje przed nami stare zagadnienie. Tak w tem, jak w innych (oświata!) zagadnieniach sowiet biskupi chce rządzić Polską, chce narzucić *swoją* suwerenność, swego ducha, swoją szkołę! A do czego rządy księży Polskę doprowadziły w 17 i 18 wiekach, aż nadto dobrze wiemy...

*K. Czapiński.*

# Wybory angielskie.

Wspomnieliśmy już, że w łonie konserwatystów niema jednomyślności co do żądania ceł ochronnych, wysuniętego jako program wyborczy Baldwina. W istocie żądanie to popierają wyłącznie przemysłowcy, których rzecznikami są konserwatyści (Baldwin jest również wielkim przemysłowcem), spodziewając się od ceł ochronnych wzmożenia produkcji. Handel natomiast i żegluga przeciwne są cłom, któreby krępowały ich rozwój.

Wyrazem rozdźwięku wśród konserwatystów było wystąpienie prawicowego „Daily Mail" przeciwko Baldwinowi. Lord Rothermere, spadkobierca lorda Northcliffa i właściciel wielu najpoczytniejszych dzienników burżuazyjnych, doradzał w przededniu wyborów Baldwinowi, by zawiesił na jakiś czas na kołku hasło ceł ochronnych i szukał sojuszu z liberałami. Przewidział on widocznie klęskę konserwatystów i wogóle brał za złe Baldwinowi, że wprowadził zamęt do stosunków politycznych, pozbywając konserwatystów ich przemożnego wpływu, jaki posiadali dotychczas w parlamencie.

Że konserwatyści nie spodziewali się, iż poniosą taką ciężką klęskę, dowodzi m. in., że jeden z ich kandydatów, minister Sanders, w przededniu wyborów zapewniał na wiecu, iż konserwatyści nie poniosą żadnych strat. Nazajutrz przepadł sam Sanders wraz ze swą przepowiednią.

Z kandydatów Partji Pracy przeszli wszyscy wybitniejsi przywódcy, z wyjątkiem sekretarza partji tow. Hendersona, przeciwko któremu zwarcie poszli konserwatyści i liberałowie, przeciwstawiając mu jednego tylko kontrkandydata. Henderson, który do rozwiązanej Izby wszedł był z wyborów uzupełniających, postawiony będzie jako kandydat do najbliższego wyboru uzupełniającego. Cała partja jest jednej myśli, że lwią część zasług za świetne zwycięstwo wyborcze przypisać należy działalności organizacyjnej i agitacyjnej Hendersona.

Z nowych posłów robotniczych wymienić należy tow. Franka Hodgesa, dzielnego sekretarza Związku górników, który w lecie r. b. odwiedził Polskę. Ustawa tego związku zabrania sekretarzowi piastować mandat poselski do ciał prawodawczych, niewiadomo tedy, czy związek zrobi wyjątek dla Hodgesa, czy też zrezygnuje on z mandatu, albo z sekretarstwa związku.

Poraz pierwszy zasiadać będą w Izbie Gmin trzy kobiety z ramienia Partji Pracy. Są to towarzyszki Małgorzata Bondfield, zasłużona działaczka socjalistyczna i zawodowa, przewodnicząca Kom. Wykon. Związków zawod., dalej tow. Lawrence i Jewton. Przepadła natomiast hrabina Warwick, reprezentantka jednego z największych rodów arystokratycznych w Anglji, wyznająca czynnie zasady i dążenia Partji Pracy. Ona to bowiem ofiarowała niedawno partji wspaniały pałac.

Jedyny komunista w poprzedniej Izbie — Newbold — tym razem przepadł.

# Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

Niejednokrotnie czytelnicy nasi spotykali na łamach pisma pokwitowania z ofiar, składanych na Rob. Wydz. Wych. Dziecka. Jednakże zainteresowanie się społeczeństwa, a w szczególności klasy robotniczej, tą tak pożyteczną i konieczną instytucją, jest niedostateczne.

Dawno klasa robotnicza odczuwała potrzebę stworzenia instytucji, któraby mogła zaopiekować się sierotami robotniczemi. Ciężkie warunki, w jakich znajdują się ludzie pracy, brak odpowiednich funduszów przez długi czas nie pozwalały urzeczywistnić dzieła.

I oto znalazła się grupka ludzi, która odczuła dolę dzieci sierot, odczuła ją tak mocno, że bez najmniejszego wahania, nie mając żadnych zasobów pieniężnych, ufając tylko w swoją wytrwałość rozpoczęła pracę. Powstał tedy Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka. Nie będę nudził czytelników historją Wydziału. Wystarczy powiedzieć, że rozwijał się i stał się instytucją, która dzisiaj daje opiekę i wychowanie 120 sierotom. Rob. Wych. Dziecka posiada własny majątek w Aninie, obejmujący kilkanaście morgów ziemi ornej, lasu i ogrodu owocowego; dwa duże budynki dla przeszło siedemdziesięciorga dzieci. Budynki urządzone są według naj-

nowoczesniejszych wymagań pod względem hygienicznym: dzieci mają więc w zakładzie wzorowo urządzone kąpielisko, szereg kamiennych umywalni na piętrach, gdzie przed jedzeniem myją ręce i t. p. Budynki oświetlone są elektrycznością, której dostarcza własna specjalnie wybudowana elektrownia; olbrzymia studnia systemu artezyjskiego z tłocząco-ssącą pompą dostarcza wody do dwóch wielkich rezerwoarów umieszczonych na strychach domów. Prócz budynków dla dzieci i personelu, zakład w Aninie posiada zabudowania gospodarcze: stodołę, stajnię, oborę, chlewy i t. d.

Przy zakładzie istnieje wzorowo urządzone przedszkole dla dzieci do lat 7-miu i dwuklasowa szkoła o programie szkoły powszechnej, projektowane jest również urządzenie sali robót ręcznych; szpitalika na osiem łóżek z podręczną apteczką i gabinetem do badań lekarskich.

Nie na tem jednak kończy się praca wydziału: dla dzieci ponad lat osiem urządzony jest drugi zakład w Warszawie. Wszystkie dzieci w liczbie około 40-tu pozostające w klasach III-ej — VII-ej uczęszczają do szkół w Warszawie. Zakład dla dzieci w Warszawie mieści się chwilowo w Amelinie (Pogotowie Opiekuńcze dla dzieci), a w krótkim czasie Rob. Wydz. Wych. Dz. przystępuje do budowy własnego domu.

Obserwując pracę Rob. Wydz. Wych. Dziecka ma się jednak wrażenie, że jest on w swej pracy jeżeli nie odosobniony, to w każdym razie nie znajduje dostatecznego uznania wśród szerokich zorganizowanych mas robotniczych. Mam tu na myśli związki zawodowe. Wprawdzie ten lub inny związek robotniczy zajmuje się zbieraniem składek, lub wpłaca jednorazowe sumy na R. W. W. D., lecz dotychczas zamało jest poczucia, że instytucja taka musi się opierać na mocnych i trwałych podstawach.

Wydział powstał z „niczego" — to prawda, lecz instytucja, która wychowuje 120 dzieci, nie może czerpać z „niczego" funduszów na utrzymanie tych dzieci, musi mieć fundusze stałe, a dostarczyć ich musi nie kto inny, tylko związki robotnicze.

Potrzeby Rob. Wydz. Wych. Dziecka w tej chwili są ogromne i niecierpiące zwłoki. Samo żywienie dzieci w chwili obecnej przedstawia dziennie miljonowe sumy, a gdzież obuwie? Najskromniejsze buciki dla dziecka kosztują kilka miljonów mk. a takich bucików trzeba jednorazowo 120 par; a ubranka, a palta zimowe, wreszcie podręczniki, zeszyty i pomoce naukowe są to potrzeby, które tworzą miljardowe sumy. Tu się jednak nie kończą wydatki Wydziału: elektrotechnicy, stolarze i monterzy kończą niezbędne roboty w zakładzie w Aninie.

Budowa domu w Warszawie dla dzieci starszych, jest w pełnym biegu: trzy gotowe budynki czekają na złożenie.

Każdy z czytelników zdaje sobie dokładnie sprawę, że na tego rodzaju roboty. potrzeba miljardowych sum. Władze rządowe czy komunalne przeznaczają kwartalnie tak śmiesznie małe sumy, że wystarczają one na utrzymanie dzieci zaledwie w ciągu kilku dni. Ofiary składane na Wydział Dziecka przez poszczególne instytucje, Związki Zawodowe i osoby prywatne znane są czytelnikom z pokwitowań w „Robotniku", są one również skromne. Za podstawę przy układaniu budżetu Wydziału mogą i powinny służyć stałe składki, wpłacane przez organizacje robotnicze.

**A. Lew.**

# Prześladowania członków Związku Strzeleckiego

Prześladowania członków Zw. Strzeleckiego zakreślają coraz większe kręgi.

Śledztwo w Krakowie w sprawie domniemanego udziału członków Strzelca w wypadkach krakowskich nie zostało ukończone. Dotychczasowe jego wyniki nie dały żadnych rezultatów, któreby w najmniejszym stopniu obciążały Zw. Strzelecki. Mimo to rozkazem D. O. K. Kraków cofnięto Strzelcowi **wszelką pomoc techniczną** (broń, lokale, strzelnice, instruktorów i t. p.), wszystkim zaś członkom armji czynnej **polecono wystąpić z organizacji Zw. Strzeleckiego.**

W Wołkowysku oddział Zw. Strzeleckiego, złożony z kolejarzy, przestał istnieć dlatego, że wszystkich nieetatowych pracowników kolejowych **za należenie do Strzelca zwolniono ze służby,** wszystkich zaś etatowych **przeniesiono do innych miejscowości.**

Porucznik Kulesza, za wygłoszenie odczytu w Zw. Strzeleckim, **został tranzlokowany.** Ustnie zrobiono mu zarzut, że zaangażował się w „polityczną robotę".

W Suwałkach **eksmitowano** Zw. Strzelecki z zajmowanego lokalu. Ze zwykłej sprawy o eksmisję zrobiono wielki proces. Rozprawie przewodniczył sam prezes sądu okręgowego. Pomimo dwuch świadków, stwierdzających prawo Zw. Strzeleckiego do lokalu — Związek Strzelecki z lokalu usunięto.

Wszystkie oddziały Związku w raportach do Zarządu i Komendy Głównej skarżą się na szykany i prześladowania ze strony władz administracyjnych. Te ostatnie zaś powołują się na jakieś **rozporządzenia min. spraw wewnętrznych.**

# Spółdzielnia kolejowa w walce z drożyzną.

Z kolej. kół spółdzielczych piszą nam:

Gdy w r. 1919 w lecie ówczesny Centralny Zw. Spółdz. Kol. (teraz K. S. S. K.) rozpoczynał swą działalność, miał do dyspozycji wszystkiego — *dwa tysiące marek kapitału udziałowego.* Gdy w jesieni tegoż roku C. Z. S. K. brał na swe barki — w imieniu Rządu! — ciężką troskę o aprowizację pracowników kolejowych w całym kraju, *miał kapitału nie całych 300.000 mk.* i przez 2 lata poprostu walczył o żywność dla kolejarzy (sprowadzając ją *na własną rękę nawet z zagranicy,* jakkolwiek miał ją w formie kontyngentu dostarczać Rząd!), nie mając przytem ze strony Rządu *ani grosza subwencji,* mimo, iż przecież o wyżywienie kolejarzy, a więc o interesy samego kolejnictwa tu chodziło!

W połowie roku 1922 miała K. S. S. K. kapitału udziałowego tylko 6 milj. Ale wytrwała propaganda spółdzielcza wśród kolejarzy tudzież owocna w rezultaty — widoczne dla mniej nawet uświadomionych — cała działalność spółdzielni kol., musiały wreszcie zrobić swoje. Uświadomienie spółdzielcze wśród kolejarzy pogłębia się coraz bardziej, rozwój Spółdzielni od N. R. postępuje coraz szybciej.

Z dniem 1 listopada r. b. udziały członkowskie wynoszą *już 2 miljony mk.* Obroty od 1 stycznia do 1 listopada r. b. wynoszą *370 miljardów.* W ostatnim czasie obroty miesięczne dosięgają już *setki miljardów.* Koszty handlowe wynoszą tylko 8 proc., jakkolwiek zjazd ostatni określił ich wysokość do 10 proc. W styczniu i lutym b. r. koszty te dochodziły do 15 proc., obecna zniżka świadczy więc, jak musiała spółdzielnia opanować sytuację, mimo, iż przy łączeniu się z K. S. S. K. innych spółdzielni, co ciągle się dzieje, okazuje się, iż są to spółdzielnie przeważnie deficytowe.

Obecnie zaopatruje K. S. S. K. 60.382 odbiorców (a więc rodzin) w 38 sklepach stałych; prócz tego kursuje po linjach 7 wagonów sklepów. Spółdzielnia posiada 7 własnych piekarń, w 6 miejscowościach wypieka własny chleb w piekarniach prywatnych. Nadto posiada K. S. S. K. 1 kino, dalej: wielką realność (biura, magazyny), przy ul. Leszno Nr. 142, plac i dom 1 piętrowy (z piekarnią) na Pelcowiźnie, plac duży w Łazach i dom w Wołkowysku — wszystko wedle oszacowania, wartości pół miljona franków szwajcarskich, czyli 300 miljardów mkp. Wartość własnych towarów na dzień 1 grudnia r. b. wynosi około *170 miljardów.* Na to winna Spółdzielnia bankom i dostawcom około 30 miljardów, pozostaje więc *własny majątek w samych tylko towarach około 140 miljardów,* nie licząc nieruchomości.

A zaczęło się od 2000 mk. Przytem różne artykuły w spółdzielni są zawsze przeciętnie o 10 proc. tańsze od towarów w sklepach prywatnych.

Stan majątkowy Spółdzielni przedstawia się więc naogół b. korzystnie.

Inaczej wszakże wygląda cała sprawa, gdy się weźmie pod uwagę *stosunek majątku spółdzielni do potrzeb udziałowców.* Dla określenia tych potrzeb bierzemy normy *wprost głodowe,* niższe nawet od norm z czasów Min. Aprow., a więc 200 gr. mąki żytniej dziennie na głowę, 1 kg. mąki pszennej na 4 dni na rodzinę, kasza wedle tejże samej normy, tłuszcze po 10 dkg. dziennie na rodzinę, cukier tylko po 2 kg. miesięcznie na rodzinę, mydło w tej samej ilości — nie licząc innych artykułów.

Otóż na zaopatrzenie w powyższej skromnej mierze 60.000 odbiorców a więc rodzin (rodzina z 4 osób) trzeba wydać miesięcznie:

Mąka na chleb (lub chleb) 150 wagonów, t. j. 225 miljardów, mąka pszenna 45 wag. — 120 miljardów marek, kasza 90 miljardów; tłuszcze 144 mlr., cukier 54 mlr., mydło 84 mlr.; — razem na 6 tylko artykułów w gospodarstwie domowem potrzeba *miesięcznie około 720 miljardów,* nie licząc takich przecież potrzebnych rzeczy, jak artykuły kolonjalne, towary włókiennicze, obuwie i t. d. i t. d.

Pokazuje się więc, że nawet tak wielka i dobrze się rozwijająca Spółdzielnia jak K. S. S. K., jest w stanie pokryć zaledwie cząstkę niezbędnych potrzeb kolejarzy udziałowców, i że spółdzielnia ta czynić musi nadludzkie wprost wysiłki, by choćby część swych udziałowców zaopatrzyć!

A cóż dopiero mówić o spółdzielniach małych— K. S. S. K. jest największą na terenie kolejnictwa— nie posiadających ani drobnej cząstki tych kapitałów, jak np. t. zw. poznańska Centrala kooperatyw kolej. (endeckie spółdzielnie), nie posiadająca nawet 20.000 członków lub parę innych samoistnych spółdzielni, liczących po kilka a najwyżej po 10 tys. członków! Gdyby Rząd lub Sejm chciał zainteresować się tem, jak żyją kolejarze, na których pracy całe przecież życie gospodarcze się opiera, przekonałby się, że spółdzielnie kol. wśród ciężkich walk i trudów, potrafią pokryć zaledwie piątą część rzeczywistych a piekących codziennych potrzeb rodzin kolejarskich; resztę zmuszeni są kolejarze pokrywać w handlu prywatnym, czyli padać ofiarą *łupiestwa paskarzy!* To wyjaśnia zarazem, dlaczego kwestja podwyżki płac kolejarzy *występuje w formie tak ostrej.*

Drożyzna rośnie jak lawina, rozbój paskarski uprawiany jest bez żadnej ze strony Rządu przeszkody, płace pracowników pozostają zawsze *o kilkadziesiąt procent w tyle* za wzrostem drożyzny, a instytucje, które mogłyby częściowo bodaj chronić kolejarzy przed lichwą paskarską, t. j. spółdzielnie, same wśród dzisiejszej drożyzny walczą z niezmiernemi trudnościami, pozostawione *bez żadnej opieki przez Rząd,* który, dla kapitalistycznych spekulantów rolnych i przemysłowych jest taki hojny, że mimo pustek w skarbie na kredyty i pożyczki dla kapitalistów przecież znalazł *przeszło 10 tryljonów!*

A jak ten sam rząd taki dla spekulantów hojny, *odnosi się wrogo do spożywców,* świadczy fakt, że kiedy Spółdz. Kraj. zwróciła się do P. K. O. o 4-tygodniowy kredyt wekslowy do wysokości 1 miljarda marek, przedstawiciel Min. Skarbu sprzeciwił się temu, oświadczając, iż Spółdzielnia i tak korzysta z kredytów rządowych! Ta „korzyść" wyrażała się w sumie.. *800 miljonów mk. (!!),* za którą nawet pół wagonu mąki się nie kupi! Wobec tego K. S. S. K. dług ten Rządowi zwróciła, by nie zależeć od „łaski" zakrawającej na drwiny!

*Kol.*

# Za rządów drożyzny i paskarstwa

### NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ.

Paskarze giełd zbożowych wczoraj zadowolili się podwyżką ceny krajowej mąki pszennej o 5,000 mk. za 1 klg. (z 290,000 mk. na 295,000 mk.). Aby sobie jednak powetować „stracone korzyści", podniesiono bez najmniejszej podstawy cenę amerykańskiej mąki pszennej z 320,000 mk. na 365,000 mk. za klg., motywując to pogłoskami, że w najbliższym czasie mąka amerykańska *zostanie obłożona cłem, aby nie czyniła konkurencji mące krajowej!!!* W rzeczywistości wyśrubowanie ceny mąki amerykańskiej ma na celu możność dalszego podniesienia ceny mąki krajowej!

### CENA MĄKI ŻYTNIEJ I CHLEBA.

Wczoraj z powodu zwyżki ceny żyta na giełdach zbożowych podniesiono cenę mąki i chleba. Za kilogram mąki żytniej 50 proc. pobiera się 180,000 mk., 70 proc.— 156,000 mk., drugi gatunek sitkowej — 136,000 mk., razowej — 128,000 mk. Otręby od 47 do 50,000 mk. za kilogram loco piekarnia wraz z workiem. Jednocześnie piekarnie obowiązuje następująca cena chleba w sprzedaży detalicznej: w handlu prywatnym, 187,000 mk. za kilogram chleba z mąki 50 proc., 161,000 z mąki 70 prc., sitkowy — 139,700 mk., razowy 132,000 mk. Cena zaś chleba miejskiego: chleb pytlowy — 166,600 mk., z mąki 70 proc. — 140,000 mk., z mąki razowej — 117,000 mk. za kilogram. (v).

### NOWA PODWYŻKA CEN CUKRU.

Cukrownie znowu podwyższyły samowolnie cenę cukru z 35 miljonów na 40 miljonów mk. za worek 100 kg. W związku z tem cena kryształu wzrosła w sprzedaży detalicznej u kupców prywatnych z 450,000 do 500,000 mk. za kg. Jedynie Wydział zaopatrywania oraz spółdzielnie sprzedawać będą cukier w ciągu kilku dni po dotychczasowej cenie 420,000 mk. za kg. w detalu. (b).

### PODROŻENIE CIELĘCINY.

Wobec podwyższenia ceny żywej wagi cieląt do 190,000 mk. za funt, cena cielęciny w sprzedaży hurtowej podwyższona została od 12 grudnia: zadniej do 270,000, koszernej do 300,000 mk. za funt. Do tego dochodzi zarobek sprzedawcy detalicznego, wynoszący na cielęcinie zadniej 15 proc., na koszernej zaś 25 proc.

### JAJA CORAZ DROŻSZE.

Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich podniósł cenę świeżych jaj z 60 tys. do 65 tys. mk., za sztukę, zachowując cenę jaj wapnowanych w wysokości 45 tys. mk. za sztukę. Na mieście natomiast cena jaj świeżych waha się od 65 tys. do 80 tys. mk., w zależności od gatunków, wapnowanych zaś od 45 tys. do 50 tys. mk. W hurcie związek sprzedaje jaja po 72 miljony mk. za skrzynię zawierającą 1,440 sztuk, prywatnie zaś skrzynia jaj sprzedawana jest po 75 miljonów mk. i wyżej.

### NOWE PODWYŻKI W HANDLU WŁÓKNISTYM.

Koło kupców polskich detalistów gałęzi włóknistej ogłosiło nowy cennik na artykuły wełniane, bawełniane i t. p. Podwyżka ta umotywowana jest podniesieniem cen wyrobów przez fabryki. Obecny cennik handlowy w porównaniu do cennika z dnia 23 października został podwyższony o 125 proc. na tkaniny bawełniane, o 110 prc. zaś na tkaniny wełniane, chustki, watoliny i kołdry.

### NOWE CENY WĘGLA.

Od dn. 10 b. m. obowiązują w Wydziale Zaopatrywania magistratu m. Warszawy następujące ceny węgla dąbrowieckiego wraz z dostawą loco podwórze nabywcy: gruby i kostka I — 20,500 tys. kostka II— 19,800 tys., orzech I — 19 miljonów, II— 17,500 tys., III — 16 miljonów, grysik — 15 miljonów i pospółka — 14,500 tys. za tonę (61 pud). Podwyżka ta wynosi przeciętnie około 25 proc. Również od poniedziałku podwyższona została cena drzewa suchego szczapowego z 10,050,000 do 11,600,000 mk. za tonę bez dostawy.

### ZAPOWIEDŹ NOWEJ PODWYŻKI TARYF KOLEJOWYCH.

Ministerjum kolei pierwsze przystępuje do waloryzacji taryf, przyjmując za jednostkę 1 centym franka złotego. Nowa taryfa przewiduje opłaty za osobo-kilometr w 3 klasie — 2 centimy, w klasie II — 4 cnt. i w klasie I — 6 centimów. Nowa taryfa obowiązywać ma od 1 stycznia. Już obecnie wedle obecnego kursu franka szwajcarskiego jest ona wyższa o 150 proc. w porównaniu z ostatnią podwyżką w dn. 1 grudnia.

### CENA ZIEMNIAKÓW.

W ostatnich dniach podrożały znacznie ziemniaki, za które paskarze wiejscy żądają od 4 do 4 i pół miljona za 1 korzec, w detalu zaś 20—25,000 mk. za 1 funt.

# P. Szczerbiński przebrał się za Younga

Pisaliśmy niedawno o zagadkowej depeszy PATA, donoszącej, iż p. Young aprobuje politykę p. Kucharskiego, zmierzającą do możliwie najszybszego uruchomienia Banku Emisyjnego i wprowadzenia waluty złotowej.

Depesza ta, będąca w zupełnej sprzeczności ze znanem stanowiskiem p. Younga, została — jak siv obecnie okazuje — sfabrykowana przez szefa biura prasowego Prezydjum Rady ministrów, p. Szczerbińskiego.

Treść art. „Observera" została w „depeszy" p. Szczerbińskiego zupełnie przeinaczona!

Ciekawą jest rzeczą, że wykryła to „Rzeczpospolita", stale atakująca p. Kucharskiego i jego chwalców.

Bodaj to harmonja w obozie „narodowym" i sztuczki znanego qui pro qua p. Szczerbińskiego!

# Strajk lekarzy łódzkiej Kasy Chorych

Podajemy według „Łodzianina".

W Łodzi trwa już cztery tygodnie strajk lekarzy. Sprawa zlikwidowania strajku stanęła na martwym punkcie.

Lekarze nie zgadzają się na oddanie sprawy sądowi polubownemu, uważając, że w ten sposób narażą na szwank honor lekarski. Punkt widzenia lekarzy nie wytrzymuje krytyki. Sąd polubowny nikogo nie upokarza i robotnicy niejednokrotnie godzili się na takie załatwienie sporów z kapitalistami i wracali natychmiast do pracy.

W tej chwili pracownicy aptekarscy w Łódzkiej Kasie Chorych oddali sprawę nadzwyczajnego dodatku wyrównawczego przemysłu włókienniczego sądowi polubownemu do załatwienia. Nie przyszło im nawet na myśl, że takie załatwienie sprawy obraża ich godność osobistą.

Nie ulega kwestji, że w zaostrzeniu sporów wyłączną winę ponosi komitet strajkowy lekarzy.

Bogacą się na strajku lekarze, którzy mają gabinety i prawdopodobnie ci panowie nie dopuszczają do likwidacji strajku. Nie wolno zapomnieć, że przeważnie są to ci sami, którzy zwalczali ambulatoryjny system leczenia w Kasach Chorych.

Panowie ci pobierają paskarskie wynagrodzenia za udzieloną pomoc lekarską. Ogłoszone stawki, przez strajkujących lekarzy, są tylko mydleniem oczu publiczności.

**Znane są wypadki odmawiania obecnie pomocy lekarskiej nawet — w nagłych wypadkach!!**

Co to znaczy, że Min. Pracy nie doprowadziło jeszcze do likwidacji tego strajku, będącego klęską dla ludności Łodzi?

***

W poniedziałek dn. 3 b. m. na zebraniu Okr. Kom. Zw. Zaw. w Łodzi powzięto w sprawie strajku lekarzy uchwałę, domagającą się natychmiastowej likwidacji strajku i stwierdzającą, że ogół ubezpieczonych nie będzie patrzeć spokojnie na dalsze jego trwanie.

W niedzielę dn. 16.XII o g. 12 w poł. w sali Tow. Hygjenicznego, Karowa 31, odbędzie się

AKADEMJA KU CZCI GABRYELA NARUTOWICZA

w rocznicę jego śmierci.

Przemawiać będą posłowie: *N. Barlicki i Stanisław Thugut.* W części koncertowej wezmą udział artystki i artyści scen polskich oraz chór robotniczy.

Bilety w cenie od 75—300.000 mk. nabywać można w administracji „Robotnika", w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17 i w Sekretarjacie T.U.R., Warecka 7, od 5—7 po poł.

# Czasopisma nadesłane.

Ukazał się Nr. 6 **„Opieki nad Dzieckiem"**, który zawiera następujące artykuły: Dr. Wł. Sterlinga — „O samobójstwach dziecięcych i walce z niemi"; Dr. J. Bogdanowicza — „Kilka uwag o sprawie jedynaka z punktu widzenia pedagogiki i medycyny"; prof. dr. M. Michałowicza — „Cudowne niemowlę"; dr. Klęska — „Szkodliwy wpływ lektury na młodzież" i O. Wiszniewskiej — „Wety fizyczne i duchowe". Kronika krajowa obejmuje działalność państwową i samorządową na polu opieki nad dzieckiem. Kronika zagraniczna — [illegible] tej opieki w Czechosłowacji i Hiszpanji

# Exposé ministra Oświaty

## w Sejmowej Komisji Oświatowej.

Wczoraj w sejmowej komisji oświatowej minister oświaty p. Stanisław Grabski wygłosił dłuższe exposé.

Minister przyznał, że budżet ministerjum oświaty ze względów oszczędnościowych **ogromnie został zredukowany, bo do 105 miljonów zł. polskich.**

Względami oszczędnościowymi będzie najsilniej dotknięte **wyższe szkolnictwo.** Zostanie skasowane **90 katedr uniwersyteckich,** zmniejszona zostanie **liczba asystentów** dość znacznie. Minister podkreśla, że w ostatnich czasach tworzono dużo asystentur, celem przygotowywania nowych sił naukowych. **Obecnie to ustanie.**

**Na przyszły rok nie możemy myśleć o żadnych nowych budowlach szkolnych.** Najwięcej niepokoju wywołała w społeczeństwie **kwestja szkolnictwa powszechnego.** Min. oświaty przypomina, że to zaniepokojenie wywołał swem oświadczeniem min. skarbu, który powiedział w Sejmie, że część wydatków na szkolnictwo powszechne ma być przerzucona na samorządy. Z tem stanowiskiem min. skarbu p. Grabski nie może się zgodzić. Cała praca nauczania powszechnego prowadzona musi być jednolicie przez Rząd. Minister więc jest przeciwny przerzuceniu funduszów na samorządy.

W ramach budżetu 105 miljonów złotych polskich pomieszczony jest budżet szkolnictwa wyższego, średniego, seminarjów nauczycielskich, ale gdy idzie o szkołę powszechną, to jest w tej pozycji umieszczone 32,6% wydatków na szkolnictwo powszechne, czyli innemi słowy, **budżet przewiduje zaspokojenie potrzeb powyższej dziedziny szkolnictwa na 4 pełne miesiące.** Na pokrycie reszty wydatków szkolnictwa powszechnego minister spodziewa się uzyskać fundusze ze **specjalnego podatku szkolnego,** który projektuje zebrać na podstawie specjalnej ustawy.

Minister przeprowadza bardzo znaczną redukcję **w dziale oświaty pozaszkolnej.** Zadaniem ministra (??) będzie wymuszenie na społeczeństwie większej ofiarności na cele szkolnictwa, a głównie na prowadzenie oświaty pozaszkolnej, np. na organizowanie kursów analfabetów i t. d., a rola Państwa w tej dziedzinie ma polegać jedynie na kierowaniu i harmonizowaniu tej działalności. Z dotychczasowego budżetu na oświatę pozaszkolną pozostaną pozycje, które przyczyniają się do kształcenia działaczy do tej pracy. W cyfrach przedstawia się to zaledwie w stu kilkudziesięciu tysiącach złotych polskich.

W budżecie oświaty skreślono pozycję na subwencję dla szkół prywatnych, bo szkoły prywatne dostają od Państwa tytułem opłat za dzieci urzędników znaczne fundusze. Szkoły prywatne muszą się zwrócić również do społeczeństwa po ofiarność.

W drugiej części swego przemówienia min. zapowiedział wniesienie w styczniu i lutym przyszłego roku 4 projektów ustaw: 1) o pragmatyce nauczycielskiej; 2) o ustroju władz szkolnych; 3) o szkolnictwie powszechnem; 4) o szkolnictwie średniem. Minister bardzo pobieżnie zapoznał komisję z powyższymi projektami.

Pod koniec minister wypowiada się za usunięciem biurokratyczności w szkolnictwie, a co do kwestji związków nauczycielskich, to kategorycznie wymagać będzie, aby się inspektoraty czy kuratorja nie mieszały do walk konkurencyjnych między związkami nauczycielskimi i że niedopuszczalnem będzie zwalczanie lub protegowanie przez władze administracyjne szkolne jednego związku na rzecz drugiego. (Zobaczymy!).

Minister, mówiąc o projekcie ustaw, które wniesie w najbliższych miesiącach, podkreślił, że jest zdania, iż nie należy wnosić odrębnych ustaw dla mniejszości narodowych, bo szkoła jest jedna polska państwowa, która dla Ukraińców, Białorusinów, Niemców czy nawet Żydów może mieć język wykładowy tej ludności, jaka na danem terytorjum mieszka w odpowiedniej liczbie.

Na piątkowem posiedzeniu komisji rozpocznie się dyskusja nad powyższem exposé.

### INTERPELACJA

**posła inż. Jędrzeja Moraczewskiego i tow. ze Z. P. P. S. do P. Min. Spraw Zagranicznych w sprawie rzekomej noty Rządu rosyjskiego.**

W dzisiejszej prasie codziennej pojawiła się wiadomość, jakoby Rząd rosyjski zaproponował Rządowi polskiemu wymianę p.p. Bagińskiego i Wieczorkiewicza, skazanych na rozstrzelanie — na więźniów Polaków, skazanych na rozstrzelanie przez Rząd rosyjski. Nota rządu rosyjskiego miała rzekomo zawierać pogróżkę, że, w razie odmowy ze strony polskiej, wyrok śmierci, wydany w różnych czasach w Rosji na sześćdziesięciu kilku więźniów narodowości polskiej zostanie natychmiast wykonany.

W tych notatkach mieści się potworne podejrzenie, jakoby rząd rosyjski fabrykował sztucznie wyroki śmierci na uwięzionych Polaków, aby móc wymienić ich za swych, przyłapanych przez władze nasze, ajentów, wysyłanych lub opłacanych przez republikę sowiecką, celem rzucania bomb tam, gdzie się do tego nadarzy sposobność. Więźniowie ci zostali w Rosji skazani na śmierć nie dlatego, jakoby popełnili ciężkie zbrodnie przeciw prawu, obowiązującemu w Rosji sowieckiej, ale tylko dlatego, aby mogli być zakładnikami i straszakiem, aby mogli ułatwić wymuszenie bezkarności dla zbrodniarzy, spełniających w innych państwach swe czyny z poduszczenia lub za pieniądze rządu sowieckiego. Takie podejrzewanie rządu sowieckiego o tego rodzaju zbrodniczą działalność jest tak nieludzkie, że ani na jedną chwilę nie przypuszczamy, aby notatka prasowa mogła być prawdziwą. Jednakże dzienniki nadały jej charakter półurzędowego komunikatu. Tego rodzaju forma może skłonić Rząd rosyjski do ujęcia się za honorem Republiki Sowieckiej, aby nie dopuścić takiego potwornego szkalowania wobec całego świata swych metod rządzenia.

Te powody skłaniają podpisanych do zapytania p. Ministra Spraw Zagranicznych:

1) czy prawdą jest, że Rząd rosyjski zwrócił się do Rządu polskiego z podobną propozycją i zaostrzył ją pogróżką czy ostrzeżeniem, że wyrok śmierci na kilkudziesięciu Polakach uwięzionych w Rosji może być każdej chwili wykonany, o ile Rząd polski nie zgodzi się na wypuszczenie na wolność do Rosji Wieczorkiewicza i Bagińskiego?

2) czy, o ile coś prawdy jest w tych notatkach, p. Minister skłonny jest podać do publicznej wiadomości dosłowny tekst wzajemnych not obu rządów w tej sprawie.

11 grudnia 1923 r.

## Książki nadesłane.

**Technik domowy.** Podręcznik dla amatorów rzemiosła. Eberhard Schetzler. Z 36-ego wyd. niemieckiego przetłum. za zgodą autora Stanisław Gieszczykiewicz. Z 409 rycinami. Cieszyn 1924 r. Nakł. księgarni B. Kotuli.

**„Z Kosmskich Zofja Bukowiecka"** (życie i prace). Opracowane przez Zofję Kisielewską. Wydawnictwo Koła P. M. S. imienia Zofji Bukowieckiej.

## Z sali odczytowej.

Prof. Stanisław Noakowski wygłosił w niedzielę 9 grudnia w przepełnionej sali Towarzystwa Naukowego odczyt o Moskwie (drugi odczyt z cyklu „Najpiękniejsze miasta słowiańskie", urządzonego przez „Słowiańskie Towarzystwo Sztuki i Kultury"). Chwiejąc się między zrozumiałą u Polaka niechęcią do Rosjan, a zachwytem artysty dla dzieł sztuki przez nich stworzonych, prelegent naszkicował dzieje Moskwy jako miasta na tle dziejów politycznych Rosji, następnie zaś demonstrował na przezroczach główne budowle moskiewskie. W przeciwieństwie do półbizantyjskiego Kijowa i do wspaniałych zabytków romańskich Włodzimierza nad Klaźmą, Kremlin moskiewski został wzniesiony w XV w. przez Włochów w stylu florenckiego renesansu; późniejsze wieńczenia i dobudówki w różnych stylach uczyniły zeń istną baśń architektoniczną. Obok Kremlina drugim dziwem nad dziwy jest sobór Wasyla Błogosławionego, pełna polotu i fantazji synteza motywów rosyjskich i obcych, konglomerat kilku budynków, przypominający świątynie indyjskie. Poczynając od panowania Piotra Wielkiego style w Rosji zmieniają się podobnie, jak na Zachodzie. Dopiero reakcja nacjonalistyczna za Aleksandra II usiłuje i w budownictwie nawiązać do tradycji rodzimych. Podkreślając bardzo silnie i ilustrując na przykładach różnicę między uczuciowością i architekturą zachodnią, a uczuciowością i architekturą rosyjską, prof. Noakowski podnosił, że ta ostatnia może się nam podobać lub nie, musimy jednak uznać bezwzględnie jej osobliwy i oryginalny charakter. Jej barwność — wystarczy pomyśleć o pstrokatych: żółtych, czerwonych, zielonych kopułach cerkwi i monastyrów — rozprasza nudę krajobrazu rosyjskiego — szarej jesieni i białej zimy; jej namaszczenie i powaga płynie z głębokiej, choć łatwo podlegającej zboczeniom religijności ludu rosyjskiego.

O tem wszystkiem prelegent mówił w sposób prosty, ujmujący szczerością i bezpretensjonalnością; żywe odczucie dzieł omawianych pozwalało mu jednak znajdować raz po raz słowa krwiste, zmysłowo, plastycznie rzecz malujące. Było to coś więcej, niż historją architektury: była to poezja starych warowni, baszt, dzwonnic, klasztorów i cerkwi, dziedzińców i placów.

**M. W.**

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela urządza dn. 13 b. m., w czwartek o godz. 8 wiecz. w sali Towarzystwa Higjenicznego (Karowa 31) odczyt tow. senatora St. Posnera p. t.

**„Nietykalność osobista na tle Konstytucji Polskiej".**

Odczyt zagai poseł Śmiarowski, Prezes Ligi OL. Pr. Czł. i Ob.

Bilety w cenie 200 tys mk. i 100 tys. mk. nabywać można w Administracji „Robotnika" i w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

# Obrady Sejmu.

## Sesja druga — Posiedzenie 84.

Wobec odmowy stronnictw lewicy wzięcia udziału w obradach konwentu senjorów, p. marszałek Rataj odwołał zupełnie wyznaczone na wczoraj posiedzenie konwentu. Brak tej instytucji odbił się odrazu na przebiegu plenarnego posiedzenia Izby. Dotychczas skład osobisty wszelkich komisji sejmowych ustalano na podstawie porozumienia stronnictw i Izba przyjmowała do wiadomości ogłaszane listy; wobec braku porozumienia wczoraj wybory do komisji dla zbadania krwawych zajść w Krakowie, Borysławiu i Tarnowie odbyły się przy zastosowaniu wszelkich formalnych przepisów regulaminu i zabrały prawie godzinę czasu!

Wybrani zostali do tej komisji posłowie: Putek (Z. P. S. L.) głosów 321 na 366, Roguszczak N. P. R.) 306, Łaszkiewicz (Piast) 271, tow. Lieberman 250, Kozłowski (Z. L. N.) i Wichliński (Ch. D.) po 207, Mączyński (Ch. N.) 200.

***

Ustawa o parcelacji i osadnictwie, na której tak bardzo zależy Piastowcom, spadła z porządku dziennego wskutek protestu tow. Barlickiego. Druki, zawierające sprawozdanie komisyjne nie zostały na czas rozdane posłom i p. marszałek musiał uwzględnić protest tow. Barlickiego przeciwko rozpatrywaniu tej sprawy, która znajdzie się na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia.

***

Rząd obecny i jego większość naogół cechuje dziwna jakaś nerwowość w pracy, odkładanie pilnych spraw na ostatnią chwilę, a później gorączkowy pośpiech. Ciągłemi wahaniami, łamańcami i zwrotami odznacza się szczególnie p. Kucharski, który na początku swego urzędowania był zwolennikiem zaprzestania emisji bonów złotych, a obecnie domaga się uchwalenia nowej emisji w terminie jaknajkrótszym, dając Izbie termin zaledwie kilkudniowy na jej rozpatrzenie.

Przeciwko takiemu lekceważeniu Izby przez p. Kucharskiego słusznie zaprotestował tow. Pączek, przypominając, że p. minister chciał z bonami skończyć, a obecnie żąda 50 miljonów złotych, choć serja D tyle nie zawiera. Polityka ministra skrzywdziła posiadaczy bonów, a zwłaszcza posiadaczy wkładów oszczędnościowych w P. K. O. Ministrowi, który tak często zmienia zdanie, codzień ma inny plan, i dziś robi to, co wczoraj zwalczał, — ustawy takiej dawać nie można.

P. Marszałek odesłał ustawę w pierwszem czytaniu do komisji budżetowej, z tem, by ją załatwiła dziś rano, aby przy zastosowaniu skróconego trybu postępowania ustawa mogła znaleźć się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

***

Obrady nad projektem ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej poprzedzone zostały protestem lewicy przeciwko temu, aby referentem był p. Zamorski, o którym jak wiadomo, Sejm Ustawodawczy na wniosek piastowca Dębskiego powziął uchwałę, potępiającą w sposób wyraźny i stanowczy jego działalność, jako sprzeczną z interesami Państwa, z powodu broszury, uwłaczającej armji polskiej i czci b. Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego.

Protest ten uzasadniał pos. *Ćwiakowski* (Wyzw.), stawiając wniosek o odesłanie ustawy do komisji, aby w ciągu 24 godzin wyznaczyła innego referenta.

P. marszałek poddał pod głosowanie tylko pierwszą część wniosku o odesłaniu do komisji. W głosowaniu przez drzwi wniosek upadł większością zaledwie 7 głosów chjeno - piasta (172 przeciw 165).

Wobec tego marszałek udzielił głosu p. *Zamorskiemu*. Gdy ten stanął na mównicy rozległy się na lewicy okrzyki: *Patentowany oszczerca, kanalja, prowokator.* Zaczęto bić w pulpity. P. Zamorski bezskutecznie usiłował mówić podczas wrzawy, na co rzucono mu: *Nie rób Pan Kiernika.* Ostatecznie wrzawa nieco ucichła, posłowie z lewicy przeważnie opuścili salę obrad i p. Zamorski mógł odczytać swój referat.

W dyskusji zabrało głos dotychczas dwuch tylko mówców.

**Pos. mjr. Kościałkowski** (Wyzw.) słusznie związał sprawę obowiązku służby wojskowej z koniecznością przeprowadzenia reform społecznych dla przywiązania obywateli do Państwa, i udzielenia praw mniejszościom narodowym, aby nie odpychać ich od Polski. Mówca położył nacisk na potrzebę powszechnego wyszkolenia wojskowego obywateli i przysposobienia rezerw. Stojąc na stanowisku niezmniejszania kontyngentu pokojowego armji, mówca domaga się skrócenia służby z 2 lat, jak przewiduje projekt komisji, do 18 miesięcy. Da to oszczędności, które mogą być użyte na inwestycje wojenne.

Endek **Sacha** prawił o tem, że należy wojsko ochronić przed wpływami partyjnemi, ale jako zasłużonych dla armji wymienił tylko p.p. Hallera, Muśnickiego i... Zamorskiego.

***

Większość wniosków nagłych składanych do laski marszałkowskiej, dotyczy nadużyć, gwałtów i prześladowań, których dopuszcza się policja. Wczoraj rozpatrywano aż trzy takie wnioski. Jeden wniesiony przez Z. P. P. S., dotyczył znanych zajść tarnowskich. Nagłość uzasadniał tow. Piotrowski, przypominając przebieg krwawej rzezi robotników tarnowskich.

„Min. Kiernik — mówił nasz towarzysz — o tych wypadkach twierdził, że tam szło o bunt, o sprzysiężenie. Ale tymczasem odbyła się rozprawa sądowa, która temu kłam zadała. Józef Rydza, oskarżony o zbrodnię zdrady głównej i podburzanie do wojny domowej, skazany został tylko za przekroczenie ustawy o zgromadzeniach na karę pieniężną 200.000 mk., a drugi oskarżony o bunt, robotnik Jamróg, został skazany na 20.000 mk. za bezprawne noszenie amunicji, ponieważ przy aresztowanym znaleziono 13 nabojów myśliwskich...

Zbrodnia, dokonana w Tarnowie 8 listopada, jest jednem z ogniw w łańcuchu rządowego systemu prowokacji i posługiwania się wojskiem w tłumieniu najprymitywniejszych praw zagwarantowanych konstytucją. Natomiast nie objawił rząd tej samej energji w wyszukaniu sprawców zamachu na lokal P. P. S. w Warszawie, ani nie znalazł sprawców zamachu w Bielsku na zgromadzenie posłów - Niemców, gdzie rzucono dwie bomby.

Nagłość wniosku, domagającego się ukarania winnych wydania rozkazu strzelania do bezbronnego tłumu, odrzucono głosami chjenopiasta.

Odrzucono również większością zaledwie 4 głosów (164 przeciw 160) nagłość wniosku ks. Okonia w sprawie gwałtów starostwa i policji, dokonanych w Biłgoraju na spokojnej ludności podczas wiecu sprawozdawczego pos. Dziducha. Taki sam los spotkał wniosek białoruskiego klubu o nadużyciach ekspedycji karnych w kossowskim powiecie.

Zainteresowanie wywołał wniosek Wyzwolenia w sprawie pogłosek o wydzierżawieniu monopolu tytuniowego. *Pos. Rudziński,* uzasadniając wniosek, stwierdził, że wszędzie zagranicą podatek tytuniowy stanowi poważną rubrykę dochodów państwowych — od 6 do 10 proc. I u nas możnaby osiągnąć znaczny dochód 150 — 200 miljonów złotych. Tymczasem zamierza się wydzierżawić monopol na niedogodnych warunkach, które narazić mogą skarb na roczne straty do 100 miljonów złotych.

P. minister *Kucharski* udzielał „wyjaśnień", które wyjaśniły tyle, że wprawdzie rokowania odbywają się od dłuższego czasu, lecz bez Sejmu wydzierżawienia monopolu nie będzie.

*P. Rudziński* po tych wyjaśnieniach postawił wniosek, że Izba nie przyjmuje do wiadomości oświadczenia p. ministra.

Wniosek ten odrzucono. P. Kucharski ocalał.

***

Z olbrzymiego porządku dziennego załatwiono pozatem ustawę o wykonaniu uchwały Ligi Narodów co do uregulowania ubezpieczeń społecznych w b. zaborze niemieckim, oraz załatwiono ostatecznie ustawę emerytalną, przyjmując kilka poprawek senackich.

***

Następne posiedzenie wyznaczono na dziś o godz. 4 pp.

# Kronika parlamentarna.

### CO SEJM MA ZAŁATWIĆ PRZED ŚWIĘTAMI?

Wskutek odmowy lewicy wzięcia udziału w obradach konwentu senjorów, p. marszałek Rataj zaprosił do siebie przywódców poszczególnych stronnictw, aby ustalić program prac Izby przed Bożem Narodzeniem. P. Rataj zaproponował następującą listę:

1) Prowizorjum budżetowe na I kwartał przyszłego roku;

2) Emisja serji II bonów złotych;

3) Przedłużenie ustawy o podatkach pośrednich;

4) Ustawa o podatku dochodowym;

5) Ustawa o zrównaniu opłat stemplowych;

6) Ustawa o rozciągnięciu podatku przemysłowego na województwo śląskie;

7) Ustawa o organizacji władz skarbowych.

Oprócz tego ustawy o obowiązku służby wojskowej i o parcelacji i osadnictwie. Na załatwienie tej ostatniej ustawy nalegają Piastowcy i sam p. Witos.

Lista ta jest b. obfita i zawiera sprawy, które śmiało mogą przeczekać święta. Tymczasem *brak* na niej niezmiernie pilnej usta

*wy o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego do płac robotniczych.* Drożyzna z dnia na dzień rośnie, zarobki się zmniejszają, pracodawcy uchylają się od przyznawania pracownikom dodatków i jeżeli ustawa nie będzie przeprowadzona w najbliższych dniach, to będziemy po świętach znowu świadkami olbrzymiej fali strajkowej i wszystkich jej następstw. Pilna niezmiernie ustawa o bezrobociu również nie znalazła łaski p. Rataja i większości rządowej.

### JAKNAJDŁUŻEJ BEZ SEJMU.

Jak się dowiadujemy, Rząd i większość rządowa noszą się z zamiarem wznowienia obrad sejmowych po świętach dopiero w końcu stycznia. Dlatego Rząd tak nalega na uchwalenie prowizorjum, dlatego tak się śpieszy z ustawami skarbowemi, udzielającemi Rządowi upoważnień.

Przeciwko nadmiernemu przedłużaniu ferji oświadczają się stronnictwa lewicy, które za termin najpóźniejszy zwołania Sejmu uważają 10-15 stycznia. Podobno p. marszałek Rataj przychyla się do tego stanowiska i grozi oddaniem urzędu swego wicemarszałkowi Seydzie w razie, gdyby większość rządowa obstawała przy tak późnym terminie.

### REKWIZYCJA MIESZKAŃ UCHYLONA.

Komisja prawnicza, pod przewodnictwem tow. d-ra Marka, rozpatrywała projekt ustawy o przedłużeniu rekwizycji mieszkań. Po referacie pos. Ledwocha powzięto uchwałę, aby mocy obowiązującej dotychczasowej ustawy nie przedłużać.

W dyskusji, m. in. tow. Pużak zwrócił uwagę, że dotychczas władze rekwirowały lokale Zw. zawodowych, jak handlowców i t. p. i że nawet sąd zatwierdzał rekwizycje, przeznaczając te lokale na kasyna i t. p. Tow. Pużak oświadczył się za zniesieniem ustawy. Natomiast uznano w zasadzie, żeby wszelkie sprawy o rekwizycje mieszkań już we właściwych władzach zawisłe, ale dotąd jeszcze prawomocnie nie załatwione, były prowadzone i załatwiane w myśl dotychczasowej ustawy. Idzie tu o parę tysięcy rekwizycji mieszkań już wdrożonych, zwłaszcza w Warszawie, w interesie funkcjonarjuszy państwowych, które to rekwizycje komisja chce utrzymać. Decyzja ostateczna zapadnie po wysłuchaniu opinji członków Trybunału Administracyjnego, jako rzeczoznawców.

Projekt ustawy o ochronie lokatorów spadł z porządku dziennego, z powodu nieobecności referenta Z. Seydy (Z. L.-N.).

### WALKA O REGULAMIN.

W komisji prawniczej przed sprawozdaniem pos. Ledwocha o rekwizycji mieszkań, pos. Hartglas stwierdził, że wniosek pos. Ledwocha, zawierający projekt ustawy nie przeszedł przez pierwsze czytanie w Izbie, w myśl art. 14 regulaminu. Mówca żądał zdjęcia sprawy z porządku dziennego. Za tem stanowiskiem oświadczyła się cała lewica, natomiast stronnictwa rządowe uznały, że obowiązywać powinna dotychczasowa praktyka, według której oświadczenie marszałka o przekazaniu wniosku do komisji zastępuje czytanie. Przewodniczący tow. Marek zasięgnął opinji marszałka Rataja, który oświadczył się za stanowiskiem prawicy, opierającem się na t. zw. prawie niepisanem.

W myśl tego poglądu przew. tow. Marek poddał pod dyskusję wniosek pos. Ledwocha, osobiście jednak oświadczył się za stanowiskiem pos. Hartglasa. Jak dowiadujemy się kluby lewicowe zaakceptowały interpretację regulaminu przez p. marszałka tylko w zastosowaniu do przeszłości i poczyniły zastrzeżenia, aby w przyszłości każdy wniosek, zawierający projekt ustawy, przeszedł przez pierwsze czytanie w Izbie.

### INTERPELACJA.

Tow. Marek wniósł interpelację w sprawie konfiskowania „Naprzodu". W interpelacji przytoczony jest cały art. **„Jak minister Kiernik uwalniał ludzi z wojska za pieniądze"**, w którym to art. na podstawie aktów przedstawiono sprawę sądową między piastowcem Brodackim a piastowcem Kiernikiem. Za art. ten „Naprzód" skonfiskowano.

***

**W bieżącym tygodniu obowiązuje wszystkich posłów z Z. P. P. S. bezwzględna obecność w Sejmie.**

## Kronika polityczna.

### ZNOWU POGŁOSKI O DYMISJI P. KUCHARSKIEGO.

W kuluarach sejmowych b. usilnie zaczęły nanowo krążyć pogłoski, że minister skarbu nosi się z zamiarem ostatecznym ustąpienia z Rządu. Powodem ma być nieporozumienie, wynikłe na Radzie Finansowej, która chce rozszerzenia swych kompetencji i przeciwna jest temu, aby minister skarbu jej przewodniczył. P. Kucharski nie godzi się na uszczuplenie swoich praw i korzysta z tego zatargu aby z honorem ustąpić.

Jako ewentualny następca p. Kucharskiego wymieniany jest przedewszystkiem b. minister p. Michalski, który nie przestaje uważać siebie za jedynego zbawcę skarbu.

### DEPESZA GRATULACYJNA P. P. S. DO ANGIELSKIEJ PARTJI PRACY.

Klub Parlamentarny Związku Polskich Posłów Socjalistycznych i C. K. W. P. P. S. wysłały w dniu wczorajszym następującą depeszę do Partji Pracy w Londynie na ręce tow. Ramsay Mac Donald'a:

„Najserdeczniejsze gratulacje z powodu świetnego zwycięstwa, które oby przyczyniło się do tryumfu demokracji w Europie".

### NIESŁYCHANE REPRESJE WOBEC PRASY.

*Łódź*, 11 grudnia (Telefonem). Dziś został wezwany do sędziego śledczego w Łodzi redaktor „Ekspresu Wieczornego", ob. Władysław Pollack, któremu sędzia śledczy oświadczył, że z polecenia prokuratora zostaje on aresztowany. Powodem aresztowania jest przestępstwo prasowe w art. 154 część II k. k. przewidziane, którego to przestępstwa prokurator dopatruje się w artykule p. t. „Na marginesie sprawy ławnika Wilczyńskiego". Urząd prokuratorski dopatruje się w artykule tym obrazy przedstawiciela oskarżenia publicznego w powyżej cytowanej sprawie. Redaktora Pollacka zwolniono, po złożeniu przez niego kaucji w wysokości 50 miljonów marek.

### KONFISKATA „GAZETY ROBOTNICZEJ".

Czytamy w „Gazecie Robotniczej":

Piątkowy nr. „Gaz. Rob." z datą na sobotę został skonfiskowany za artykuł „O rząd, oparty o masy pracujące" i za artykuł „Sprawa Jaworzyny".

Artykuł „O rząd oparty o masy pracujące" był dosłownym przedrukiem uchwały C. K. W. i Z. P. P. S. z **nieskonfiskowanego** „Robotnika" warszawskiego i nawet prokuratorja krakowska, znana na całą Polskę z tego, że konfiskuje nawet biały niezadrukowany papier, skonfiskowała z tego artykułu tylko pewną część.

Artykuł „Sprawa Jaworzyny" był urzędowym komunikatem Polskiej Agencji Telegraficznej z dodatkiem redakcji, że należy przyjąć tę wiadomość z zastrzeżeniem. Ale prokuratorja katowicka konfiskuje nawet i komunikaty urzędowe.

### MIANOWANIA W WOJSKOWOŚCI.

Na miejsce dotychczasowego szefa departamentu intendentury M. S. W. gen. Hubiszty, który obejmuje dowództwo okręgu korpusu toruńskiego, powołany zostaje gen. brygady Norwid-Neugebauer, dowódca 23-ej dywizji piechoty.

# TELEGRAMY.

## Po wyborach w Anglji.

### DALSZE WYNIKI WYBORÓW.

**Londyn, 11 grudnia. (P. A. T.). — Wiadome są już wyniki wyborów z 614 okręgów. Konserwatyści otrzymali 256 mandatów wobec 346 przy poprzednich wyborach, partja pracy — 192 wobec 144 w poprzednim parlamencie, liberali 156 mandatów wobec 117 w ostatniej Izbie, pozostałe zaś stronnictwa — 10 mandatów wobec 9 otrzymanych w poprzednich wyborach.**

### BALDWIN NIE PODAJE SIĘ DO DYMISJI.

**Londyn, 11 grudnia. (P. A. T.). — „Daily Express" donosi, że na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów Baldwin zakomunikował swoim kolegom, iż nie zamierza podawać się do dymisji.**

**„Daily Herald" twierdzi, że dymisja lorda Curzona ze stanowiska ministra spraw zagranicznych nie ulega wątpliwości.**

### KRÓL POLECA BALDWINOWI ZATRZYMANIE WŁADZY.

**Londyn, 11 grudnia. (P. A. T.). — Zgodnie z przyjętym zwyczajem, król zwrócił się do Baldwina, jako szefa najliczniejszej partji, aby zatrzymał w swem ręku władzę.**

## Wiadomości z Niemiec.

### PRZECIW PEŁNOMOCNICTWOM DLA RZĄDU MARXA.

**Berlin, 11 grudnia. (P. A. T.). — Partja socjalistyczna oraz organizacja górników przyjęły wczoraj olbrzymią większością rezolucję, potępiającą zgodę frakcji socjalno - demokratycznej na ustawę o pełnomocnictwach dla rządu Marxa.**

### REDUKCJA URZĘDNIKÓW.

*Berlin*, 11 grudnia (P. A. T.).—„Vossische Zeitung" donosi, że stała komisja Richstagu zajmowała się wczoraj sprawą redukcji urzędników.

### O PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY.

*Berlin*, 11 grudnia (P. A. T.). — Według doniesienia dzienników, wczorajsze rokowania pomiędzy rządem Rzeszy a organizacjami urzędniczemi w sprawie przedłużenia czasu pracy nie doprowadziły do uzgodnienia poglądów. Należy jednak liczyć się z tem, że rząd, na podstawie ustawy o pełnomocnictwach, przeprowadzi to przedłużenie.

## W okupowanem Zagłębiu.

### USPOKOJENIE.

*Düsseldorf*, 11 grudnia. (PAT). Ostatniemi czasy zamieszki bezrobotnych zmniejszyły się dzięki wysiłkom władz miejskich, dążących do zapewnienia ludności wyżywienia oraz dzięki rozdawnictwu najbiedniejszym zupy przez władze francuskie.

### PODJĘCIE PRACY.

*Berlin*, 11 grudnia. (PAT). „Vossische Zeitung" donosi z Essen, iż górnicy jednomyślnie wypowiedzieli się za 8-godzinnym dniem pracy w kopalniach. We wszystkich niemal kopalniach państwowych podjęto pracę w normalnym zakresie. Robotnicy, zwolnieni w swoim czasie, zostali ponownie przyjęci. Jak donosi tenże dziennik, podjęcie pracy w przemyśle żelaznym i metalurgicznym napotyka na pewne trudności.

## Sprawa odszkodowań.

### AMERYKA MA WZIĄĆ UDZIAŁ W KOMITECIE RZECZOZNAWCÓW.

*Londyn*, 11 grudnia. (P. A. T.). — Według telegraficznego doniesienia z Waszyngtonu prezydent Coolidge oznajmił w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych, że Ameryka przyjmuje zaproszenie komisji odszkodowań wzięcia udziału w pracach komitetu rzeczoznawców i że rząd Stanów Zjednoczonych będzie uczestniczył w tych pracach przez swych rzeczoznawców finansowych, którzy będą jednak występowali w charakterze prywatnym. Wiadomość ta, jakkolwiek dotychczas nie została przez urzędowe źródła amerykańskie potwierdzona, wywołała w kołach angielskich duże zadowolenie.

## Powstanie w Meksyku.

### WALKI TRWAJĄ.

*Waszyngton*, 11 grudnia (P. A. T.). — Według doniesień z Meksyku, w bitwie pod Jalapą pomiędzy powstańcami a wojskami rządowemi poległo po obu stronach z górą 300-tu ludzi. W rezultacie walk wojska rządowe odebrały miasto z powrotem.

### STAN OBLĘŻENIA.

*Meksyk*, 11 grudnia (P. A. T.). — Ogłoszono tu stan oblężenia.

### ROZSTRZELANIE.

*Paryż*, 11 grudnia (P. A. T.). — Donoszą z Meksyku, że powstańcy wzięli do niewoli gen. Ferlange, którego następnie rozstrzelali.

## Z obrad Rady Ligi Narodów.

*Paryż*, 11 grudnia (P. A. T.). — Wczoraj w sali ratusza odbyło się otwarcie 27-mej sesji Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem szwedzkiego delegata Brantinga. Na sesji tej Francję reprezentuje Hannotaux, Anglję — lord Robert Cecil, Włochy — hr. Bonin Longare, Belgję — Hymans, Japonję — wicehrabia Ishii, Chiny Tang-Sai-Fou, Hiszpanję — Quinones de Leon, Brazylję — Souza, Urugwaj — Cuani. W sesji tej Benesz jeszcze nie bierze udziału. Delegacja polska pozostaje pod przewodnictwem ministra Skirmunta, członkami zaś są: Admirał Zwierkowski, zastępca komisarza generalnego w Gdańsku Kajetan Morawski, przewodniczący podkomisji polskiej dla delimitacji granicy polsko-czeskiej Goetel, prof. Winiarski oraz pp. Arciszewski, Babiński i Potulicki, urzędnicy ministerjum spraw zagranicznych. Powitalną mowę wygłosił prezydent rady miejskiej Lalou. Na przemówienie to w imieniu Rady Ligi Narodów odpowiedział Branting. Posiedzenie poranne, poświęcone ustalaniu porządku dziennego, było tajne. Na posiedzeniu popołudniowem rozpatrywano sprawę międzynarodowej konwencji, dotyczącej formalności celnych, sprawę ograniczenia zbrojeń oraz sprawę konwencji międzynarodowej, dotyczącej wydawnictw pornograficznych.

*Paryż*, 11 grudnia (P. A. T.). — P. R. W czasie dzisiejszego posiedzenia publicznego Rada Ligi Narodów zajmowała się sprawą uchodźców rosyjskich, sprawą niewolnictwa oraz ochrony mniejszości na Litwie.

## Częściowe przesilenie rządowe w Finlandji

*Helsingfors*, 11 grudnia. (PAT). Minister sprawiedliwości Akesson podał się do dymisji. Według „Socialdemokraten" minister finansów Riti ma zamiar również ustąpić. Minister Riti objąłby w tym wypadku z powrotem stanowisko dyrektora fińskiego banku państwa. Powodem rezygnacji ministrów jest odmowa Rigsdagu podniesienia miesięcznych poborów członków gabinetu. „Socialdemokraten" ubolewa z tego powodu, pisząc, że zarówno Akesson, jak Riti byli jedynymi w obecnym gabinecie ministrami prawnikami i że znalezienie wśród centrowych członków parlamentu zastępców tych ministrów będzie trudne.

## Międzynar. konferencja komunikacyjna.

*Genewa*, 11 grudnia. (PAT). Wczoraj zakończyły się tu obrady drugiej ogólnej konferencji dla spraw komunikacji i tranzytu. Konferencja przyjęła 4 konwencje, dotyczące: 1) Międzynarodowych przepisów dla kolei żelaznych, 2) międzynarodowych przepisów dla portów morskich, 3) tranzytu energji elektrycznej i 4) użytkowania siły hydraulicznej na umiedzynarodowionych drogach wodnych. Delegacja polska wstrzymała się od głosowania nad konwencją, dotyczącą portów morskich, rezerwując decyzję w tej sprawie rządowi polskiemu.

## Ekscesy antisemickie na Uniwersytecie węgierskiem.

*Budapeszt*, 11 grudnia (P. A. T.). — Na tutejszym uniwersytecie przyszło do wykroczeń, w czasie których poturbowano studentów żydów. Zajście powstało w związku z zamordowaniem przed kilku dniami w kawiarni pewnego żołnierza, przez handlarza drobiu wyznania mojżeszowego. Po bójce na uniwersytecie studenci wyznania mojżeszowego udali się do parlamentu; na ich prośbę posłowie socjalistyczni poruszyli tę sprawę na plenum izby. Zastępca prezydenta ministrów, wyrażając ubolewanie z powodu zajść, oznajmił, że, o ile zarządzenia rektora nie wystarczą dla zapobieżenia wykroczeniom, uniwersytet będzie zamknięty.

## Kredyty dla Polski.

*Paryż*, 11 grudnia (P. A. T.). — Senacka komisja dla spraw zagranicznych przyjęła wniosek senatora Reynalda o przyznanie Polsce kredytu w wysokości 400 miljonów franków.

## Straszna katastrofa w kopalni Delbrücka

**Zabrze, 11 grudnia. (P. A. T.). — Z niewyjaśnionych powodów wybuchł wczoraj wieczorem w szybach państwowych kopalń węgla Delbrücka pożar, poczem nastąpiła eksplozja. Podczas akcji ratunkowej sztygar i 11 robotników doznało ciężkich obrażeń. 5-ciu robotników przysypała ziemia. Zdaje się, że zginęli oni wskutek uduszenia gazami.**

## Wiadomości telegraficzne.

— Nagrody Nobla rozdane zostały wczoraj w Akademji Muzycznej w Stockholmie poraz 23-ci. Zostali nagrodzeni — Anglik Hill, Irlandczyk Yeats, Niemiec Meyerhoff i Austrjak Pregl.

— Delegacja przemysłowców łódzkich po dwutygodniowym pobycie w Moskwie, we wtorek, wyjeżdża z powrotem do kraju.

— Wczoraj nastąpiło w Sofji otwarcie Sobrania. Sobranie otworzył bułgarski król Borys.

— Według informacji „Daily Chronicle" amerykański urząd marynarki skonstruował nowy rodzaj torpedy wagi 5 ton z ładunkiem materjałów eksplodujących

— W ubiegłą niedzielę w auli Uniwersytetu w Krakowie odbyła się uroczysta akademja ku czci Pascala.

— Wczoraj okręty zdążające przez kanał La Manche natknęły się na pływającą łódź ratunkową, w której znajdowało się 5-ciu martwych rozbitków-marynarzy, pochodzących jak się okazało z zatopionego parowca londyńskiego „Rosa".

— Jak donoszą z Hull, przybył tam z Rosji parowiec angielski z pierwszym ładunkiem zboża rosyjskiego.

— W Kownie wybuchł strajk w drukarniach, żadna gazeta nie wyszła.

— 30 listopada opuścili Kłajpedę ostatni urzędnicy kolejowi niemieccy.

Już wyszedł z druku

**Kalendarz Robotniczy**

**P. P. S.**

**na rok 1924**

Cena egzemplarza **do 20 grudnia — 450 tys. mk.**

# O podwyżkę płac górników.

Z Dąbrowy Górniczej donoszą nam, że odbyła się tam konferencja delegatów kopalnianych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, w której wzięło udział 300 delegatów. Po omówieniu położenia gospodarczego górników postanowiono wnieść żądanie do Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych o podwyżkę płac: dla robotników akordowych 100 proc., dla dniówkowych (gorzej płatnych) o 110 proc. Postanowiono również zażądać podwyższenia o 100 proc. dodatku mieszkaniowego i za obniżkę deputatu. Pertraktacje z przemysłowcami rozpoczną się w czwartek.

Zaznaczyć trzeba, że płace górników są b. małe i w ostatnich czasach z powodu szalonego wzrostu drożyzny zaledwie wystarczają na życie. A przecież trzeba wziąć pod uwagę, że w pracy górników niszczą się ogromnie ubranie i obuwie, tak obecnie kosztowne.

# Wspaniała demonstracja we Włocławku

(Korespondencja własna).

Wiec P.P.S. we Włocławku w dn. 2 grudnia był wspaniałą demonstracją na rzecz P.P.S.

Przeszło tysiąc robotników i robotnic zgromadziło się w sali zebrań, wiele osób nie mogło dostać się na zebranie.

Przewodniczył tow. Kuźmiński, przemawiali: towarzyszka pos. *Zofja Praussowa* i tow. pos. Z. *Piotrowski*.

Nastrój panował podniosły. Wiecownicy jednogłośnie wypowiedzieli się za stanowiskiem P.P.S., wyrazili cześć ofiarom strajku w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu, a tow. posłom Bobrowskiemu, Markowi i Stańczykowi uznanie za obronę praw robotniczych — i bratnie pozdrowienie.

Proletarjat włocławski, wraz z całą klasą robotniczą w Polsce, żąda natychmiastowego ustąpienia rządu Chjeno-Piasta, będącego rządem katastrofy narodowej.

Z pieśnią „Czerwonego Sztandaru" wiecownicy rozeszli się w spokoju.

Policja zgromadzona była w pełnym rynsztunku (konna i piesza z karabinami i bagnetami). Jeśli to miała być prowokacja — robotnicy sprowokować się nie dali.

# Rozmaitości.

*Odnalezienie śladów miasta Dawida.*

Jak donoszą z Londynu, ekspedycji archeologicznej udało się przypadkiem natrafić na ślady legendarnego miasta Dawida, zwanego „Millo", o którem Stary Testament wspomina bez wyraźnego określenia położenia. Z tego, co archeologowie dotychczas zbadali, okazuje się, iż miasto „Millo" było twierdzą wojenną.


# Księgarnia Robotnicza.

**Warszawa, Wspólna 17**

POLECA NOWOŚCI OSTATNIEGO TYGODNIA

**K. Bielańska.** Nullo i jego towarzysze. Z przedmową St. Żeromskiego. 7,50.
**Dr. W. Chrupek.** O reformę wychowania moralnego w naszej szkole. 2,—
**Z. Daszyńska.** Praca, zarys socjologji, polityki i ustawodawstwa pracy. 6,—
**T. Hołówko.** Co robotnik polski zdobył przez Niepodległość. Mk. 20.000
**J. Jaures.** Do Młodzieży. 0,25.
**Kalendarz Robotniczy PPS.** na r. 1924. Mk. 450,000.
**M. Leblanc.** Złoty Trójkąt. 4,50.
**Z. Nałkowska.** Romans Teresy Hennert. 4.—
**Latarnia.** Jakie są w Polsce podatki i kto je płaci? 0,20.
**J. Piłsudski.** O wartości żołnierza Legjonów. 1,50
— Wspomnienia o Gabrjelu Narutowiczu. 1,50.
**St. A. Radek.** Ostatnia deska ratunku. 1,—
**W. Melcer - Rutkowska.** Miasto Zwierząt. 4,—
**Rykten.** Polska w polityce światowej. 1,50
**A. Strug.** Kronika Świeciechowska. 4,—
**T. Szturm de Sztrem.** Działanie inflacji w sferze podatkowej. 0,25.
— Płace zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej. 2,—
Ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska. 0,50.
Uwolnienie Piłsudskiego. 1,50
**Vanderwelde.** Proroctwa Karola Marksa. 0,25.
**S. Wasylewski.** Romans Prababki. 4,—
**M. Weinert.** Rękopis Ulrycha Brauda. 4,50.

Ceny w jednostkach zasadniczych.
Mnożnik 300,000.
Do cen książek nieszkolnych dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.


# Głosy czytelników.

**W sprawie zredukowanych.**

Odezwa „Do ogółu zredukowanych urzędników państwowych" umieszczona w n-rze „Robotnika" z dnia 5 b. m. zawiera myśl godną zastanowienia się. Samopomoc i współdziałanie mają być kamieniem węgielnym dla instytucji, będącej w założeniu czemś w rodzaju wzajemnego ubezpieczenia. Zarys projektu został już podobno oddany Zarządowi Stow. urzędników państwowych do rozpatrzenia. A inicjatorzy Związku wzywają zredukowanych urzędników do wypowiedzenia się w tej sprawie.

Czy nie byłoby jednak potrzebnem podanie do powszechnej wiadomości streszczonego zarysu projektu, by Kolegom ułatwić wypowiedzenie się? Nie znając owego projektu, rzucam dziś myśl powołania do współpracy i współdziałania **zwłaszcza kieszenią** i urzędników czynnych. Dwie przyczyny przemawiają za moją myślą: Szczupłość kapitałów zredukowanych urzędników państwowych i pamięć o owem starem przysłowiu „hodie mihi, cras tibi": co mnie dziś spotkało, może i ciebie jutro spotkać.

**Zredukowany.**

# Ruch robotniczy

## Z życia partji

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. naznaczone na dzisiaj zostało odłożone na czwartek 13 b. m. na godz. 5 pp. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Z. P. P. S.

**Klub Radnych P. P. S. do Kasy Chorych.**

W środę, dnia 12 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R. (Jerozolimska 6) odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych P.P.S. do Kasy Chorych.

**W środę dn. 12 b. m.**

**Egzekutywa O. K. R.** — o godz 5 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R.

**Okręgowy Komitet Robotniczy PPS.** o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie O. K. R. PPS.

**Pocztowa Org. P. P. S.** O godz. 7 w lokalu O. K. R., Al Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

**W czwartek dn. 13 b. m.**

**Dzielnica Mokotowska.** O godz. 5½ w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Marymont.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Libawska dom Mroczkowskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

## Ruch zawodowy

**Warsz. Rada Związków zawodowych.**

Dziś o godz. 4½ po poł., w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7 odbędzie się posiedzenie prezydjum Rady Zw. zawodowych.

— W piątek, 14 grudnia, o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7 odbędzie się plenarne posiedzenie członków warsz. Rady Związków zawodowych.

**Zw. Prac. Miejskich, Warecka 7 m. 4.** Dziś o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się zebranie delegatów wszystkich instytucji miejskich.

**Do wszystkich członków oddziału warszawskiego Związku Pracowników miejskich.** Zarząd oddziału warszawskiego zawiadamia, że w dn. 16 b. m. o godz. 10 rano w sali gimnastycznej, Drewniana 8 (Szkoła Powszechna) odbędzie się ogólne zebranie sprawozdawcze roczne z porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór prezydjum zebrania; 2) sprawozdanie: a) ogólne z działalności Związku za rok ubiegły, b) kasowe, c) gospodarcze, d) komisji rewizyjnej; 3) wybory władz zarządzających Związku; 4) sprawy bieżące i wolne wnioski. Zgodnie ze statutem Związku prawo udziału w zebraniu mają ci członkowie, którzy nie zalegli w opłatach przez trzy miesiące. Zalegający nie będą wpuszczani na salę; opłatę jednak można wnieść przed zebraniem przy wejściu.

**Układy w sprawie umów zbiorowych w rolnictwie rozpoczęły się.** Wczoraj o godz. 11 w Ministerjum Pracy odbyło się posiedzenie Gł. Komisji Polubownej przy udziale przedstawicieli Związków Zaw. Robotników Rolnych. Związku Ziemian i Związku producentów rolnych z poznańskiego i Pomorza. Tow. pos. Kwapiński po uzgodnieniu stanowiska z innymi związkami rob rolnych przedstawił wstępne postulaty do umowy, normujące sprawy: wydaleń, ochrony delegatów folwarcznych (mężów zaufania) i sprawę komorników. Przedstawiciele ziemian w dyskusji zażądali odroczenia rozpatrywania tych spraw na dziś, celem zaznajomienia się z projektem tow. Kwapińskiego i udzielenia ewentualnej odpowiedzi.

**Strajk stolarzy w Łodzi.**

W Łodzi trwa już 4 tydzień strajk stolarzy i niema narazie widoków zakończenia go. Majstrowie żydzi i chrześcijanie utworzyli wspólny front przeciw strajkującym. Związek stolarzy obniżył swoje żądania o połowę, t. j. żąda 50 proc. podwyżki, otrzymanej przez włókniarzy, ale pomimo to, porozumienia nie osiągnięto.

## Ruch kult.-oświatowy.

**Ze Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej** zebranie Zarządu Z. N. M. S. i Delegatów na II zjazd odbędzie się w piątek dn. 14 b. m. o godz. 7 m. 30 wiecz. w lokalu T. U. R., Warecka 7.

**Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka** kwituje z następujących ofiar: Na gwiazdkę dla dzieci: Związek Pracowników Gazowni 142 miljony; Natalja J. 1 miljon; p. Jankowscy 1 miljon; p. Rajkowie 1 miljon; Rzepczyńska 1 miljon; J. S. 1 miljon; Związek krawców składka mies. 5 miljonów; Pracownicy C. K. W. składka za pół roku 1805000; Magda i Baśka Kirtiklis 500 tys.; Wandzia Gromadzka 500 tys.; Jaś Czarski 500 tys.; Pracownicy Tow. „Komispol" z listy Nr. 124 50 tys.; Pracownicy Banku Zach. z listy Nr. VI 2325000; Pracownicy Tow. Winwicht z listy Nr. 284 320000; Z kwesty na odczycie Śliwińskiego 2825000; Grupa pracown. Zw. Stow. Spoż. „Społem" składka za listopad 2500000.

**Zebranie walne Z. N. M. S.** odbędzie się w środę dn. 19 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Straży Kresowej, Nowy Świat 21. Na porządku dziennym sprawozdanie ze Zjazdu i wybory nowego Zarządu.

# Życie gospodarcze.

**Obrady spożywców.**

W początkach drugiej połowy grudnia r. b. odbędzie się konferencja przedstawicieli ogólnokrajowych związków spółdzielczych oraz wydziałów aprowizacyjnych miast, otrzymujących cukier za pośrednictwem Nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny z udziałem reprezentantów polskiego przemysłu cukrowniczego w sprawie przydziału cukru w miesiącu grudniu. Jak się dowiadujemy, 18 grudnia odbędzie się posiedzenie komisji ogólnej Tymczasowej Rady Spożywców.

**Produkcja ropy naftowej.**

Ropy naftowej wydobyto w Polsce od 1 stycznia do 31 sierpnia b. r. 485173 tony wobec 474952 ton w 1922 r. — 470397 ton w 1921 r. — 742446 ton w 1913. Gazu ziemnego od stycznia do 31 sierpnia b. r. otrzymano 257693 tysięcy metrów sześciennych wobec 268200 tysięcy w 1922 r. — 266660 tysięcy w 1921 r. Wosku ziemnego od 1-go stycznia do 31 sierpnia b. r. wydobyto 459397 kilogramów wobec 276000 w 1922 — 202880 w 1921 i 902,000 w 1913 r.

**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

**Znowu spadek marki polskiej.**

Dolary St. Zjedn. 3900000 — 3939000.
Belgja 181000.
Holandja 1483500.
Londyn 17200000 — 17000000.
Paryż 210000.
Praga 112750.
Szwajcarja 689000 — 670000.
Wiedeń 55.
Włochy 170250.
Frank złoty 755000.


NA RATY

**na bardzo dogodnych warunkach**
wykwintne **Okrycia damskie, kostjumy, palta pluszowe** oraz **ubiory męskie**
**Nowolipie 30, m. 8,** front II piętro.

CYRK Warszawski.
Dziś, 8 m. 15.
Wieczór Niezwykłych
**Nowości i Sensacji.**
**Fascynujący nowy program.**

**Każda matka powinna wiedzieć, że**
Neo-Fosfatyna Wendy
jest najlepszą pożywką dla dzieci.
Skład Apteka K. WENDY,
**Krakowskie-Przedm. 45, w Warszawie.**
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Dr. JAN AŁAPIN Królewska № 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5—7½ w.

**Eliksiry, Proszek i Pasta do Zębów**
posiadają smak i zapach bardzo przyjemny, są antyseptyczne, znakomicie oczyszczają zęby, bez ujemnych wpływów na emalję
WYRÓB APTEKI
**M. MALINOWSKIEGO**
**w Warszawie, Nowy-Swiat 31.**


# KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 6°0, najniższa + 3°5; w Zakopanem chmurno, temperatura rano — 1°, najniższa — 2°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Temperatura nieco wyżej 0°, zachmurzenie umiarkowane bez opadów, miejscami mgła, słabe wiatry miejscowe.

**Z żałobnej karty.** Onegdaj odbył się w Warszawie pogrzeb znanego lekarza d-ra I. M. Judta, znakomitego rentgenologa.

**Pogrzeb prof. Strasburgera.** Wczoraj w godzinach południowych odbył się uroczysty pogrzeb zmarłego dziekana wydziału prawnego uniwersytetu prof. Edwarda Strasburgera. Przy zwłokach, spoczywających w przystrojonej w zieleń i kir sali dziekanatu, odprawił nabożeństwo żałobne ks. superintendent Bursche. Następnie studenci na własnych barkach wynieśli trumnę na dziedziniec uniwersytecki przy dźwiękach marsza żałobnego, odegranego przez akademicki kwartet smyczkowy. Z balkonu przemówił rektor prof. Łyskowski, podnosząc ofiarną pracę i zasługi zmarłego. W kondukcie żałobnym wzięli udział przedstawiciele wyższych uczelni, instytucji społecznych i bardzo licznie zgromadzona młodzież akademicka.

**Ku czci Prezydenta Narutowicza.** Dnia 16 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Rady miejskiej w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej oraz przedstawicieli Sejmu, Senatu i Rządu — uroczysta Akademja, zorganizowana przez Komitet uczczenia ś. p. Gabryela Narutowicza w rocznicę Jego tragicznego zgonu. Program uroczystości będzie ogłoszony w dniach najbliższych. Bilety wejścia otrzymać można w biurze Komitetu (Jerozolimska 27 m. 6, tel. 10-67).

**Posiedzenie Rady Miejskiej.** Posiedzenie plenarne Rady miejskiej odbędzie się w dniu 13-go grudnia r. b. (czwartek) o godz. 19.

**Ciekawość telefonistek.** Stwierdzono niejednokrotnie, że w niektórych urzędach pocztowo-telegraficznych rozmowy tak prywatne, jak służbowe są podsłuchiwane przez pracowników, a następnie rozgłaszane z dowolnemi komentarzami. Wobec tego Ministerjum poczt poleciło wezwać podwładny personel, aby ściśle przestrzegano obowiązujących w tej sprawie przepisów, w przeciwnym razie winni będą pociągnięci do odpowiedzialności służbowej. (!).

**Pieniężne przesyłki i przekazy.** Ministerjum Poczt i Telegrafów powiększyło przyjmowanie listów wartościowych, paczek, przekazów pocztowych i telegraficznych z obecnej najwyższej sumy 10 miljonów do 30 miljonów. Opłata za przekazy wynosi ponad 10 do 15 miljonów kwotę 80000 mk., za każde zaś dalsze 5 miljonów o 20000 mk. więcej.

**Areszt paskarzy.** Na mocy decyzji komisarza rządu m. st. Warszawy skazani zostali na 3 dni bezwzględnego aresztu oraz 1 miljon grzywny każdy: Srul Złotykamień, właśc. składu ubrań (Miodowa 9) za nieujawnienie cen na paltach, Józef Nowak, właśc składu szkła i luster (Zielna 3) za nieujawnienie cennika i brak rachunków, Jankiel Feldchaj, odpow. kierownik kooperatywy kupców (Dzielna 23) za nieujawnienie cennika na widocznem miejscu i pobranie cen niezgodnych z ujawnionemi, Michał Feinnel, właśc. sklepu galanteryjnego (Franciszkańska 5) za nieujawnienie cen i pobranie cen niezgodnych z ujawnionemi w cenniku, Chaim Lipszyc, właśc. składu konfekcji damskiej (Nalewki 35) za nieujawnienie cen, Jankiel Tancman, właśc. sklepu manufakturowego (Nalewki 5) za brak cen i cennika, Abram Nisenbaum, właśc. sklepu manufakturowego (Marszałkowska 81b) za nieujawnienie cen i brak rachunków, Hersz Sandacz, właśc. sklepu galanteryjnego (Hoża 5) za brak rachunków, Zysia Dyskind, właśc. sklepu spożywczego (Pokorna 8) za brak cennika, Juda Ciechanowski, wł. sklepu manufakturowego (Nalewki 31) za nieujawnienie cen w oknie wystawowem, Judel Lipszyc, wł. sklepu manufakturowego (Gęsia 7a) za nieujawnienie cen, Josek Kalksztejn, wł. sklepu spożywczego (Nalewki 35) za brak rachunków oraz pobranie cen niezgodnych z ujawnieniem, Fajka Biegna, wł. składu manufaktury (Puławska 56) za brak cennika i rachunków oraz Cypejra Urbajtel, wł. sklepu galanteryjnego (Dzika 41) za nieujawnienie cen.

**Cerkiew w Al. Ujazdowskich.** Prace mające na celu rozbiórkę b. cerkwi w Al. Ujazdowskich zostały całkowicie ukończone. Obecnie zniesiono już parkan okalający miejsce robót oraz posypano drobnym kamieniem plac, na którym wznosiła się dawniej cerkiew.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

**Organizacja szkolnictwa w Ameryce i szkoła pracy.** W środę dn. 12 o 8 wiecz. w szkole im. Reja, Pl. Małachowskiego 1, staraniem Tow. Szkoły Pracy Samorozwojowej odbędzie się odczyt p. Marty Mazurowskiej z Buffalo na temat: Organizacja szkolnictwa w Ameryce i szkoła pracy.

**Kryształy i porcelany polskie.** W środę dn. 12 grudnia o godz. 8 wiecz. w lokalu „Dom Sztuki" (Chmielna 5) prof. Antoni Urbański wygłosi odczyt na temat: „Kryształy i porcelany polskie". Odczyt jest organizowany przez Sekcję Historji Sztuki Instytutu badania ziem wschodnich. Bilety nabywać można wcześniej w lokalu „Domu Sztuki".

**WYPADKI.**

**Pożar.** W fabryce cukrów, czekolady i przetworów owocowych p. f. „Bracia Iłowieccy" przy ul. Lipowej nr. 7a z niewiadomej przyczyny wynikł pożar. Na ratunek pospieszyło kilka oddziałów straży ogniowej. Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar został szybko ugaszony. Straty nieznaczne.

**Z braku opieki.** W domu nr. 77 przy ul. Stawki, wskutek braku dozoru spadła ze stołu i ogólnie się potłukła dwu i półroczna Lucyna Szyszkiewiczówna. Pierwszej pomocy dziecku udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

**Tragedja aresztowanej.** Zatrzymana w XI komisarjacie przy ul. Poznańskiej 34-letnia Zofja Borucka (Czerniakowska 112), bez zajęcia, w przystępie rozpaczy napiła się nadmanganjanu potasu. Lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala Wolskiego.

**Zbiorowe zaczadzenie.** W czasie pożaru w piwnicy Jana Jońskiego przy ul. Brzeskiej 17, wydobywający się gęsty dym przedostał się do mieszkania parterowego, gdzie uległy zatruciu cztery osoby: 29-letnia Cecylja Kobrykowa, jej syn 10-letni Mieczysław, 32-letnia Marja Respendekowa oraz 56-letnia Antonina Dobrzańska. Wszystkim zaczadzonym pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

# Teatr i muzyka.

**Teatr Wielki.** Dziś balety: „Szeherezada", „Wesele na wsi", „Tańce połowieckie" i „Kaprys hiszpański". Jutro „Opowieści Hoffmana". W piątek „Dama Pikowa".

**Teatr Rozmaitości.** Dziś „Bogowie łakną krwi". Jutro „Poskromienie złośnicy". W piątek **przedstawienie popularne** „Warszawianki" i „Sędziów".

**Teatr Reduta.** Dziś „Przechodzień". We czwartek „Nowy Don Kiszot"

**Teatr Letni.** Codziennie „Papa".

**Teatr Polski.** Dziś „Wiera Mircewa"; jutro premjera 4-aktowej komedji Wacława Grubińskiego p. t. „Lampa Aladyna".

**Teatr Mały.** Codziennie „Okręt do Kanady".

**Teatr Komedja.** Do końca tygodnia „Szwaczka z Luneville".

**Operetka Wodewil.** Codziennie „Dorina".

**Teatr Nowości.** Codziennie „Katia tancerka".

**Teatr Praski.** Dziś „Esmeralda"

**Teatr im. Fredry.** Codziennie „Złodziej i jego mecenas". W próbach „Śluby panieńskie" i „Dom osaczony".

**Teatr Popularny.** Dziś wodewil w 3-ch aktach J. Okowkowskiego i J. Freunda p. t. „Królowa".

**Teatr „Stańczyk".** Codziennie doskonały program 35-ty „Telefon 130-90". Początek o godzinie 9 m. 15

**Teatr Qui pro Quo** codziennie doskonały program składany.

**Przedstawienie na rzecz Stowarzyszenia Samopomocy Bursy VII** dla Młodzieży Szkolnej odbędzie się dnia 13 b. m. w teatrze „Rozmaitości". Dane będzie „Poskromienie złośnicy" Szekspira.

## Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

### PALACE. — „Ślub krwi"... i „Przystanek tramwajowy".

Przed kilku dniami na ekranie kino „Palace" ukazał się ciekawy obraz: „Ślub krwi". Obraz ze wszech miar zasługujący na uznanie: ciekawy, inteligentnie ułożony, wykonany pierwszorzędnie, o zdjęciach wprost zjawiskowo pięknych, bogaty w prześliczne widoki. Już chociażby sama postać bohaterki — uroczej córki wschodu, Sady Tagomaru, winna była stanowić atrakcję dla publiczności, tembardziej, że jej subtelna i pełna przedziwnego spokoju gra, zasługiwała na jaknajgorętsze uznanie.

I oto ten ciekawy, efektowny dzięki swej oryginalności i pod każdym względem dobry obraz, zabawił zaledwie tydzień na ekranie „Palace". Tylko krótki tydzień — po 7-miu tygodniach nieustannego tryumfu „Niewolnicy miłości". Niedość na tem: „Ślub krwi" ustąpił miejsca „Tajemnicy przystanku tramwajowego" — i już dzisiaj podobno tłumy oblegają kasy.

Fakt ten świadczy mocno niekorzystnie o naszej publiczności, która w kino szuka nie artystycznych zdjęć i ładnej sztuki, lecz tanich efektów, fałszywych sentencji — i łatwych „wzruszeń".

**Ika.**

## POKWITOWANIA.

### Na rodziny po poległych robotnikach podczas strajku listopadowego.

Robotnicy z fabryki „Pocisk" w Rembertowie: a) z listy Nr. 3 mk. 1,485,000, b) z listy Nr. 4 mk 805 tys., c) z listy Nr. 5 mk. 2,143 tys., d) z listy Nr. 7 mk. 2,380 tys., e) z listy Nr. 9 mk. 410 tys. — razem mk. 7,223 tys. Mroziewicz Bronisław z fabryki „Pocisk" w Rembertowie, tytułem kary, mk. 1,460 tys. Jan Łukaszewicz, art. muzyk, mk. 500 tys. Bolesław Paziński mk. 100 tys. Stanisław Korwin-Krukowski mk. 200 tys. Zebrane przez grono kelnerów na zabawie dn. 1 grudnia, mk. 850 tys. J. Rawicki mk. [illegible] tys. Dzielnica P.P.S. Nowego-Bródna i Pelcowizny mk. 10 miljonów. Chmielnik mk. 50 tys. Szeryński mk. 50 tys. Dąbrowski mk 1 miljon. Urzędnicy Departamentu Opieki Społ. w Warszawie mk. 3,338 tys. Laura Rosenkrantzowa mk. 300 tys. Dados Wojciech mk. 100 tys. Jednaszewski Wacław mk. 100 tys. Jankowski Jan mk. 100 tys. Dzaber Kazimierz mk. 1 miljon. Rasimowicz Franciszek mk. 100 tys. T-wo Kulturalno-Oświatowe na Nowem-Bródnie, złożone przez tow. Postka, mk. 30 miljonów. P. D. B. mk. 45 tys. B. Limanowski mk. 3,600 tys. Ignatowicz mk. 2 miljony. W. Bemowa mk. 1 miljon.


Wszystkim szczególnie urzędnikom **NA RATY PALTA, GARNITURY** gotowe i na zamówienia poleca największy w Warszawie magazyn ubiorów męskich **DH. KURCAN** Długa 50 w podwórzu

Polski Dom Handlowy **Maciejowski & Artzt** Marszałkowska 127.

W dolnym magazynie **Wielka Wyprzedaż!!** resztek i materjałów wysortowanych Okazja taniego kupna.

**NAJDOGODNIEJ NA RATY**

!!! z uwzględnieniem możności płatniczej !!!

Najwykwintniejsze ubiory cywilne i wojskowe oraz olbrzymi wybór materjałów i futer

gotowe i na zamówienia

**DŁUGA 50, SKLEP 62 (obok Domu Śląskiego, wejście z ulicy)**

**Krajowa Wytwórnia.**

**Nowości Gwiazdkowe**

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

O BOGINCE I O LILJACH WODNYCH — M. Dynowska — Bajki, z rys. A. Ostrowskiej 5 50

BAJKI STAROŚWIECKIE — A. Gawiński — Z rysunkami autora 8 80

BAJARZ POLSKI. — Klechdy — A. J. Gliński — Baśnie. Powieści. Gawędy 12 —

SŁONECZNY ŚWIATEK — C. Niewiadomska — Bajki 6 20

KÓLESTWO BAJKI. Powieść 4 20 — E. Ostrowska

OGRÓD KROLA MARCINA. Powieść 3 —

PRZYGODY DUSZKA DZINDZINNIKA 2 40

RYCERZ ZŁOTEGO SERDUSZKA — M. Buyno-Arctowa — Powieść fantastyczna 6 —

W WOJTUSIOWEJ IZBIE — J. Porazińska — Wierszyki, z rys. St. Bobińskiego 3 50

FINEK. Przygody psa 3 — J. Grabowski

PAN LISOWSKI — J. Ciembroniewicz — Opowieść o rodzinie lisiej 3 20

PRZYGODY MIKROBA. — S. Crottolina — Opowieść 4 40

W SPALONYM DWORZE — J. Porazińska — Powieść z czasów wojny 5 40

PRZYBIEŻELI DO BETLEEM. Jasełka 1 —

ATLASY Świat zwierząt.—Ptaki po 15 Świat minerałów—Ryby po 15

NASZA OJCZYZNA. — F. Starczewski — Śpiewnik 3 —

DLA MŁODZIEŻY

WILCZYSKO — M. Buyno-Arctowa — Powieść z czasów niewoli 5 50

KOLEDZY. Powieść 5 40

OJCZYZNA. Powieść z czasów wojny 6 —

MARYSIA W JAPONJI — A. Janowski — Powieść 6 80

OD DUBIENKI DO RACŁAWIC — J. Orwicz — Powieść z życia Kościuszki 6 50

ZŁOTY WIEK PERYKLESA — M. Konopnicka — Powieść historyczna 8 —

WODZOWIE NARODU — Życiorysy sławnych Polaków 7 —

MŁODY JENIEC INDYJSKI — W. Umiński — Powieść 4 —

PODRÓŻ BEZ PIENIĘDZY. Powieść 6 —

ZIEMIA W OPISACH I OBRAZACH — S. Łaganowski 6 —

NASZ LAS i jego mieszkańcy 6 — B. Dyakowski

TATRY. Ilustrowany opis — 90

DLA DOROSŁYCH

CHODKIEWICZ.—ŻÓŁKIEWSKI.—BATORY — A. Śliwiński — 3 monografje historyczne po 5 60 do 6 20

NA BEZDROŻACH TATRZAŃSKICH — M. Zaruski — Wycieczki. Opisy 5 20

CO MI POWIE DZIEŃ DZISIEJSZY — Z. Hartinghowa — Zbiór myśli i aforyzmów 7 50

KU ŚWIATŁU. Pokłosie myśli 6 60

Z GŁĘBOKOŚCI WOŁAM DO CIEBIE, PANIE! Książka do nabożeństwa 4 —

Wszystkie książki są z rysunkami w ozdobnych oprawach

**WYDAWNICTWA M. ARCTA W WARSZAWIE**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ceny podane w jednostkach mnoży się przez obowiązujący mnożnik księgarski.

Do cen katalogowych księgarnie doliczają 20% dodatku sort.

Katalog gwiazdkowy ilustrowany bezpłatnie

**Zawiadomienie**

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Klijentów, że po rozwiązaniu spółki I. Gingold, B. Szatchin i Z. Rotsztejn p. f. **„POLSZYK"**

**Centrala Przejazd 1**

prowadzę nadal **Magazyn Okryć Damskich i Ubiorów Męskich** pod własną firmą

**Z. Rotsztejn**

CENTRALA Przejazd 1

polecam OKRYCIA DAMSKIE, UBIORY MĘSKIE i DZIECIĘCE oraz TOWARY MANUFAKTUROWE w wielkim wyborze

**NA RATY** na najdogodniejszych warunkach.

**DARMO** prawie

SUKNIE 4.500.000.—

BLUZKI wełn. 2.500.000.—

SPÓDNICE 1.500.000.—

KOSZULE 2.500.000.—

**B-cia ZANDER,** Marszałkowska 88.

**Dr. med. Witold BORKOWSKI** chor. weneryczne, skóry i włosów. ŻÓRAWIA 31. Przyjm. od 5½ do 7½ g. w. Telef. 287-78.

**Dr. męd. REGELMAN** choroby weneryczne i skórne. Oboźna 11. Godz. 5—7.

**Dr. Feldhusen** b. st. ord. szpit. wener., skóry, niemoc, Roentgen. Wielka 6 (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. i 4-7½.

**Dr. KATZ** b. lek. kl. parysk. wener. skór., niemoc płc. Zielna 11, do 1, 4—7.

**Dr. med. F. ROSTKOWSKI** lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Dla Pań oddzielna poczekalnia. Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**A) Choroby** weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10—12 i od 4—8 w.

**Baczność:** palta zimowe 25 miljonów, futra 30 miljonów, kożuszki kryte 18 miljonów, jesionki 15 miljonów, garnitury od 15 miljonów w wielkim wyborze na składzie. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materjałów o 50% taniej jak wszędzie. Wytwórnia ubiorów Męskich Sipowski i Majewski. Chmielna 49. Tel: 242-93 II p. Front.

**Choroby** weneryczne, rzeżączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43—7, róg Grzybowskiej, od 4 — 7 wieczór. Panie 2—4. Dla niezamożnych bezpłatnie 1-2. Dr. Rosental

**Meble** solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

**Płyty** zgrane połamane kupuje lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję sie również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

**Gramofony** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

**Zdemobilizowany** sierżant W. P. prosi bardzo o pracę biurową lub administracyjną. Władam francuskim, jestem bardzo biegły rachunkowy, chętnie wyjade. Łaskawe oferty do Adm. „Robotnika" pod „Skromne warunki".

**65 MILJONÓW** marek bekiesza męska na barankach, elegancka, reglan męski elegancki, zimowy 60 miljonów, palto jesienne, modne 20 miljonów. Sprzedam zaraz Piękna 64, mieszkanie 11. Handlarze wyłączeni.


Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7